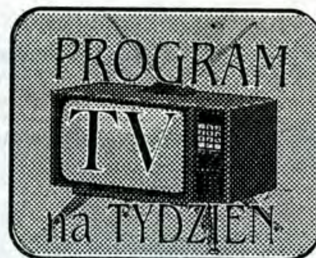
SZANOWNI RODACY!
Rozpoczęła się prenumerata na pierwsze półrocze 1995r. Naszym marzeniem jest, aby "Głos" dotarł do każdej polskiej rodziny na Białorusi. Bądźcie z nami!
Cena prenumeraty na pół roku tylko 3000 rubli. Nasz indeks 63863.



Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 31 października - 6 listopada 1994 r • nr 43(129)

Obrady Rady Naczelnej ZPB

Odbyło sie kolejne posiedzenie Rady Naczelnej ZPB. Porządek obrad przewidywał podsumowanie działalności Związku w 1994 r. oraz omówienie problemów, stojących przed ZPB na początku roku 1995 r. Ponadto przedyskutowano kilka spraw bieżących.

Rada Naczelna jednogłośnie nadała tytuł Członka Honorowego Związku Polaków na Białorusi Tadeuszowi Kłopotowskiemu, Andrzejowi Krawczykowi oraz Tadeuszowi Samborskiemu.

J.D.

Jest Nas coraz więcej

Pragniemy donieść, że powołaliśmy kolejne Koło Związku Polaków na Białorusi w Dalekich przy rejonowym Oddziale ZPB w Brasławiu.

Zebranie założycielskie odbyło się w przepiękną niedzielę 9 października, to tak jakby aura nam sprzyjała. Miejscowi Polacy, zazwyczaj ludzie starsi, od dawna pragnęli, aby na naszym terenie mogli się spotykać i rozmawiać w języku polskim.

Na nasze zaproszenie przyjechali do nas Prezes Oddziału ZPB w Brasławiu pan Wiktor Maculewicz, nauczycielka z Polski pani Teresa Stus i pani Antonina Bolszakowa - prezes Koła ZPB w Opsie.

W tym dniu odwiedził nas rownież zespół "Brasławczanie", który zdobył już uznanie wśród publiczności i to nie tylko na terenie Brasławia i okolicy. Dziewczęta z zespołu uczestniczyły we Mszy Świętej wykonując pieśni kościelne w języku polskim i rosyjskim. Później na spotkaniu w luźnej atmosferze śpiewały piosenki polskie, które obecnym wyciskały łzy z oczu.

Czas spędziliśmy przyjemnie i pożytecznie. Było to dla nas swięto, małe święto piosenki polskiej, dobry znak naszych czasów.

Oby nie zgasła ta pochodnia!
Oby nas było więcej!

Walentyna MACIESZA

AKADEMIA W BRZEŚCIU

W auli Obwodowej Biblioteki w Brześciu pod patronatem Obwodowego i Miejskiego Zarządów ZPB, katolickich parafii miasta, oraz Polskiego Towarzystwa Naukowego odbyła się akademia, poświęcona 50-tej rocznicy akcji "Burza" i Powstania Warszawskiego.

Uroczystość rozpoczęło oratorium w wykonaniu instrumentalistów z zespołu "Karolinka", dziewczyny z Klubu Polskiego recytowały wiersze o bohaterskiej Warszawie, a uczniowie pierwszej polskojęzycznej klasy zaprezentowały widzom swoje osiągnięcia z języka polskiego. Po czym referaty wygłosili: ks. dziekan Zbigniew Karolak - "Duchowieństwo w walkach o niepodległość w 1939 r. i w Powstaniu Warszawskim", Henryk Stybaniewicz - "Relacja z centralnych obchodów 50-tej rocznicy Powstania Warszawskiego oraz akcja "Burza" na Polesiu", Wiktor Rucki - "Militarny przebieg Powstania Warszawskiego", a prowadzący doc. Michał Dobrynin zwrócił uwagę obecnych na genezę zrywu narodowego, jaką była akcja "Burza" i wieńczące ją Powstanie Warszawskie.

Henryk STYBANIEWICZ

PAMIĘCI MATKI

W końcu października zawsze pochylam głowę i klękam w pokorze przed Cieniem mojej Matki.

Należę do pokolenia międzywojennego, wojennego i powojennego. Wymienione okresy to był trudny dla Polaków czas. Poświęcenie, wyrzeczenie, nieraz najwyższe ofiary składały Matki za swoje dzieci, by je ratować, osłonić i doprowadzić do lepszych dni. Moja Matka okrutnymi wyrokami historii też musiała stać się dzielną, odpowiedzialną i opiekuńczą.

W czasie wojny ta delikatna, elegancka i zawsze wesoła moja Mama, nagle musiała stanąć na straży naszego, swoich dzieci, bezpieczeństwa. Podczas okrutnych wojennych zim przywoziła z lasu na ciężkich sankach brzozowe polana na opał, trudziła się zdobywaniem jakiejkolwiek żywności. Wieczorami przy świetle z paleniska czytała nam "Krzyżaków" i "Potop".

Ile było w owym czasie polskich Matek, które wyrzucone z domów rodzinnych musiały pójść na poniewierkę, więzienie, obóz i Sybir - tego nie przeliczyła historia. Chociaż rodzina nasza od dawna była osiadła na Polesiu, musieliśmy bez żadnych dokumentów uchodzić za uciekinierów ze środkowej Polski. Pamiętam zsiniałe ręce Mamy, gdy usiłowała bezskutecznie reanimować dwoje zamarzniętych niemowląt, które prawdopodobnie zostały wyrzucone z pociągów wiozących polskie rodziny w głąb ZSRR. Pamiętam też, jak Mama w okolicach Horynia i Stolina ukrywała mnie w stogach siana (kryjąc się przy tym przed aresztowaniem przez NKWD) i jak w czasie mojej choroby oddawała biżuterię w zamian za lekarstwo, by ratować mi życie.

Pomógł nam wtedy ksiądz prałat (nazwiska nie pamiętam) z Przemyśla. Dał nam schronienie w domu sióstr zakonnych i poradził w jaki sposób uzyskać dokumenty i przepustkę do przekroczenia granicy na Sanie - z Polski do Polski. Otóż moja Mama ze swoją siostrą poniosły mnie na noszach jako chore dziecko i o świcie dotarły do Biura Repatriacyjnego. Dostałyśmy potrzebne dokumenty. Kiedy całowałyśmy na pożegnanie ręce czcigodnego wiekowego księdza prałata z Przemyśla, powiedział do mnie: "Twoja Matka uratowała ciebie, dziecko". Był maj roku 1940.

Później Mama ukrywała mnie przed łapankami i wywiezieniem na roboty. W naszym mieszkaniu odbywały się lekcje tajnych kompletów. W czasach czerwonego terroru dwukrotnie aresztowano mojego męża, a wiedzieliśmy, że mnie również grozi aresztowanie. Szczęśliwie do tego nie doszło.

Kiedy Jej zabrakło i pozostały tylko wspomnienia, do dziś wierzę głęboko, że u tronu Boga wspiera mnie swoją modlitwą. W domu moim na zawsze pozostanie Jej cień.

Maria Danuta BORCHÓLSKA



Rodzinny grób Mickiewiczów w Kobryniu.

MAKROREGION ŁÓDZKI W GRODNIE

W dniach 9-14 października w Grodnie odbyły się Międzynarodowe Targi wielobranżowe "Makroregion Łódzki w Grodnie". W Targach uczestniczyło około 40 firm oferujących odzież, obuwie, artykuły spożywcze, wina owocowe, sprzęt techniczny, leki i in. Organizatorzy Targów, wśród których należy wymienić pp. Jadwigę Działkowską, Anatoliusza Kryusza, Tomasza Bystrońskiego, Nikołaja Stojlika, Stanisława Piełucia, stawili sobie za cel przedstawienie olbrzymich możliwości handlowych i potencjału gospodarczego województw, biorących udział w Targach. Ponad to stawiano za cel nawiązanie kontaków i współpracy pomiędzy gminami i samorządami makroregionu a ich odpowiednikami na Grodzieńszczyźnie i Białorusi. Właśnie w tym celu licznie przybyli na Targi wojewodowie, wójtowie gmin, przedstawiciele samorządów makroregionu. Targi odbywały się przy współudziale Grodzieńskiej Izby Handlowo-Przemysłowej oraz przy współudziale i pod patronatem Związku Polaków na Białorusi.

Odbyły się konkretne i obiecujące rozmowy z wojewodą grodzieńskim S. Domaszem, władzami obwodu i miasta oraz przedstawicielami poszczególnych branż obwodu.

Jak zaznaczył podczas konferencji prasowej wicewojewoda grodzieński A. Paszkiewicz, władze obwodowe pragną kształtować wzajemne stosunki ze stroną polską na poziomie gmin. Zainteresowani jesteśmy także w tworzeniu wspólnych przedsiębiorstw. By odblokować granicę dla producentów niezbędnych dla obu stron towarów, przewiduje się, że z obu stron zostanie wytypowanych kilkaset firm, które otrzymają klauzulę największego uprzywilejowania. Z kolei prezes Stowarzyszenia "Polska-Białoruś", oddział w Łodzi, Tomasz Bystroński zaznaczył, jak ważną rolę odgrywają kontakty międzyludzkie oraz zapowiedział uruchomienie bezpośredniej linii autobusowej, łączącej Łodź z Grodnem i Wilnem.

Wojewoda skierniewicki Andrzej Charzewski podkreślił, że "przyjechaliśmy do przyjaciół i do rodaków by przedstawić trochę produkcji. Przyjechaliśmy do Polaków, by im powiedzieć "Jeszcze Polska nie zginęła". Ziemia białoruska jest darzona w Polsce dużym sentymentem, ponieważ kości przodków wielu obywateli polskich spoczywają właśnie tu!"

Wspólny koncert białoruskiego zespołu "Gościniec" i chóru ZPB "Głos znad Niemna", który się odbył po uroczystym otwarciu Targów, wywarł na gościach niezatarte wrażenie.

Goście mieli możliwości zwiedzenia zabytków Grodna, duża grupa uczestników Targów zwiedziła Nowogródek, inni odwiedzili miejscowość Bohatyrowicze, upamiętnioną przez E. Orzeszkową w powieści "Nad Niemnem". A jakże wymownym gestem było przekazanie relikwii - rękopisu A. Mickiewicza dla Muzeum Wieszcza w Nowogródku!

Wielce owocnymi stały się wizyty, które złożyli przedstawiciele województw i gmin w czterech szkołach Grodna, w których działają polskie klasy.

Miały miejsce także miłe "wieczorne rodaków rozmowy" - spotkanie przedstawicieli gmin i samorządów z zarządem Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie. Podczas tego spotkania wytworzyła się przyjacielska nie skrępowana atmosfera. Jak żartobliwie zaznaczył prezes łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia "Polska-Białoruś" T. Bystroński: "Moja teściowa pochodzi z Prużan i podarowała mi swoją córkę, więc pragnąc się odwdzięczyć za to przybyłem do Was, by nawiązać kontakty". Pan Bystroński podkreślił, że trzeba, by ta współpraca ukształtowała się i trwała nadal wśród naszych dzieci i wnuków.

Ale powróćmy do Targów. Trudno w ramach szczupłego artykułu wymienić stoiska wszystkich firm i producentów. Oto zaledwie kilka przykładów.

Ciąg dalszy na str. 2

Szanowna Redakcjo

Od wielu lat od smierci męża czułam się bardzo osamotnioną, lecz obecnie, gdy otrzymuję Waszą gazetę odczuwam wielką radość, stałam się młodszą.

Czytam dużo po polsku, ponieważ nie mam nawet telewizora, a w nocy układam wiersze. Właśnie jeden z nich przesyłam z okazji Zaduszek.

Nie płaczcie serca, tym którzy zmarli
Modlitwy trzeba, nie łez i rozpaczy
Módlcie się za nich,aż przyjdzie godzina,
Gdy ich do siebie Pan powołać raczy.
Nie płaczcie serca, wszyscy my pomrzemy,
Wszak życie ludzkie to wędrówka krótka,
I kiedyś głazy odpadną mogilne
Na sąd Anielski zawoła pobudka
I wszyscy wtedy, biedni czy bogaci
Staniemy razem, jak szereg braci.
I oni kiedyś na ziemi tu żyli,
Na falach życia przemknęli po cichu,
Smutno i cicho, ni śladu ni słuchu,
Gdzież się podzieli? Kto powiedzieć może?
Szczęśliwi, co umarli w łasce Twej, o Boże.

Helena SINICA

Głębokie

***W Dniu Święta Zmarłych** chylimy czoła nad niezliczonymi kopcami mogił i płytami mogilnymi naszych przodków.*

W te smutne jesienne dni powracam wyślą do tych, którzy niegdyś zamieszkując wsie nadniemeńskie Przewałkę, Dąbrowę, Czernuszki, Świętojańsk, Szabany, Mielniki, Zagórniki, Przełom, Podniemnowo, Łukawicę, Polnicę, Hożę, Ostrówek, Kąkole swą pracą w pocie czoła przyczyniali się do rozkwitu tej Ziemi. Dzięki Im jesteśmy na tej ziemi My.

Pamiętajmy zawsze o nich!

Zofia JASIEŃCZUK

Grodno

†

W Dzień Zaduszny, wspominając naszych bliskich, krewnych i znajomych, nie zapominajmy naszych grodzieńskich kapłanów, bernardyńskiego kościoła, którzy byli zawsze z nami w naszych trudnych chwilach. Właśnie to oni pomagali nam wytrwać w wierze i polskości. To ks. prałat Michał Aronowicz oraz ks. Aleksander Tiereszko, który poniósł męczeńską śmierć z rąk zbrodniarzy. Chylimy czoła wspominając naszych drogich kapłanów.

SPOCZYWAJCIE W POKOJU.

Parafianie

UWAGA RODZICE !

Jeśli nie pragniecie, by Wasze dzieci wychowywała ulica, to skierujcie ich do organizacji harcerskiej! Zapisy przyjmuje ,w każdą niedzielę od godziny 10.00 do 13.00 w siedzibie ZPB. Komendant Hufca ZHP

Apoloniusz WOLIŃSKI

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



❐ Kongres Polonii Amerykańskiej obchodzi swoje 50-lecie. W Bufallo odbył się Zjazd tej organizacji, na którym po raz trzeci prezesem został wybrany Edward Moskal.

❐ Prezydent RP Lech Wałęsa oraz premier Waldemar Pawlak uczestniczyli w uroczystościach 50-lecia Kongresu Polonii Amerykańskiej. Jak podają środki masowego przekazu na uroczystym bankiecie siedzieli oni przy osobnych stolikach.

❐ Premier Izraela Jachak Rabin, Minister Spraw Zagranicznych Izraela Szimon Peres oraz przywódca Palestyńczyków Jaser Arafat otrzymali Pokojową Nagrodę Nobla.

❐ Najwięcej optymizmu w ocenie perspektyw rozwoju swojej gospodarki wykazują Węgrzy (47%), najmniej Czesi (19%). W Polsce 41% społeczeństwa wierzy, że sytuacja w gospodarce się poprawi, zaś 30% sądzi, że się pogorszy. Ankietę przeprowadzał "The New York Times".

❐ W pierwszym półroczu b.r. o 54,6% wzrósł eksport polskich towarów do Rosji.

❐ Tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii otrzymało trzech uczonych: Węgier John Harsanyi, Amerykanin John Nash oraz Niemiec Reinhard Selten.

❐ Niemcy po raz czwarty obchodziły Dzień Jedności. Centralne uroczystości odbyły się w Berlinie i Bremie.

❐ W wyniku wyborów do parlamentu w Niemczech zwyciężyła rządowa koalicja partyjna. Zaznaczył się spadek popularności chadeków oraz wzrost popularności socjaldemokratów i partii zielonych.

❐ Ministerstwo Sparwiedliwości Litwy zarejestrowało polską akcję - Akcja Wyborcza Polaków na Litwie.

❐ Komenda Interpolu w Polsce uzyskała połączenie komputerowe w centrum tej organizacji w Paryżu. Spośród 176 państw - uczestników Interpolu, połowa posiada takie urządzenia.

❐ W centrum Wilna odnaleziono szczątki 593 ofiar represji stalinowskich z lat 1944-1947.

❐ Według opinii prezesa Banku Narodowego Białorusi Stanisława Bohdankiewicza w posiadaniu mieszkańców Republiki znajduje się około 2 mld dolarów.

❐ Zbiory zbóż na Białorusi w roku bieżącym wynoszą 6,3 mln ton (w ubiegłym roku 8,2 mln ton).

❐ W Moskwie w zamachu bombowym zginął 27-letni dziennikarz gazety "Moskowskij Komsomolec" Dmitrij Chołodow, który bezkompromisowo walczył z bezprawiem i korupcją.

❐ W USA w wieku 81 lat zmarł słynny aktor filmowy Burt Lancaster.

MAKROREGION ŁÓDZKI W GRODNIE

Ciąg dalszy ze str. 1

Stoiska Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej "Srebrna Dąbrówka" oraz firmy Jadwigi Szczepanik Hodowla i Przetwórstwo Ryb "Słodmor" były dosłownie oblegane przez zwiedzających. Wiceprezes Zarządu Spółdzielni "Srebrna Dąbrówka" Kazimierz Kmieć, oznajmił, iż zatrudniają oni 200 osób, wszyscy członkowie załogi są udziałowcami. Spółdzielnia posiada 1000 ha ziemi oraz zaplecze: fermy drobiarskie, wylęgarnię drobiu, ubojnię drobiu, przetwórni, rozlewnię oleju. Produkują rocznie 2000 ton zboża, 120 ton trzody chlewnej, 3500 ton paszy, 9600000 jaj konsumcyjnych i 1100000 jaj wylęgowych. Produkują wszelkiego rodzaju pasztety z drobiu, konserwy warzywne, pasztety sojowe, olej jadalny. Obrót sięga 120 miliardów zł. dochodu ogólnego przy rentowności 5-7%.

- Nie zawsze wyglądamy tak jak tutaj, w białych koszulach pod krawatem, - mówi p. Kazimierz, - nieraz, oprócz pracy za biurkiem muszą brać do ręki kierownicę auta lub ciągnika albo wykonywać inne prace. Dotyczy to, zresztą, wszystkich pracowników.

Firma ta posiada uprawnienia eksportowe i pragnie wejść na rynek białoruski.

Natomiast firma "inter solar" państwa Heleny i Stanisława Staniszewskich częstowała chętnych szaszłykami, parówkami i innymi szybkimi przekąskami "prosto z rożna". Właśnie odczuwa się u nas dotkliwy brak takiego typu usług.

Wielkim zainteresowaniem, zwłaszcza u przedstawicieli płci brzydszej, cieszyło się stoisko z wyrobami browarów łódzkich. Tradycja tych zakładów sięga 1867 r. Jak powiedział główny specjalista d/s Marketingu Henryk Hlebowicz (jego rodowód wywodzi się z Ziemi Grodzieńskiej), produkują oni 8 rodzajów piwa oraz 11 rodzajów napojów. Piwa rozlewane są w butelki, puszki, beczki i cysterny oraz beczki najnowszej technologii typu KEG. Szczególne zainteresowanie wzbudziło piwo o niesamowitym smaku, aromacie i mocy z intrygującą nazwą - "Tygrys". Zakłady są zainteresowane, by wejść ze swoją produkcją na rynek białoruski. Myślę, że nasi smakosze piwa, których podniebienia nic lepszego niż powszechnie znane "Żygulewskoje" nie zaznały, byliby temu radzi.

Łódzka spółka "AROMATIK", jeden z największych polskich producentów win, oferowała bogaty asortyment naturalnych win owocowych. Ciekawostką jest, że wina te nie zawierają domieszek spirytusu, wykazują się walorami smakowymi oraz atrakcyjnym bukietem, a także względnie niską ceną.

Osoby parające się handlem powinny zainteresować oferty największych targowisk Środkowej Europy Głuchów - Tuszyn - Ptak, które rozciągają się na dystansie 11 km przy międzynarodowej drodze A1, łączącej Cieszyn z Łodzią i Gdańskiem. Targi te odwiedza codziennie ponad 25 tysięcy kupujących.

Cieszyły oczy przepiękne bukiety żywych kwiatów na stoiskach Bazarów Głuchów - Tuszyn - Ptak, stoisku Doroty i Krzysztofa Apostolidisów, stoisku Brzezin i in.

Tłumy zwiedzających, zwłaszcza pań, oblegały stoiska firm, oferujących konfekcję damską - "Mirena" i "Lady Pick" (Andrzej Smyczyński), "Amitex", "Wamatex", "Tewtex", "Grazia" (Grażyna Surma). Z przyjemnością zwiedzający oglądali wyroby firmy "Lenora" (etykiety, emblematy, wszelkiego rodzaju taśmy, gumokoronki, aksamitki i in.).

Nie mniej niż przy stoiskach browarów, zgromadziło się panów przy ekspozycji zakładów krawieckich "Marco" Aleksandra Matuszewskiego i Sławomira Kostrzewy, oferujących bogaty wybór kurtek męskich i dziecięcych oraz damskie kostiumy kąpielowe.

- Już od pewnego czasu, - mówi p. Sławomir, - współpracuję z rynkiem wschodnim. Zamierzamy otworzyć sklep na Białorusi. Zatrudniamy w naszych zakładach 10 Białorusinek i 10 Ukrainek. Starają się, pracują bardzo dobrze, zarabiają około 300 $ USA miesięcznie.

Powszechny zachwyt pięknem wykonania wzbudziły wyroby firmy "Kamirex": lampy, żyrandole, kinkiety z kloszami z ciemnego szkła z naniesionym wzorem - najnowsze tendencje w produkcji sprzętu oświetleniowego.

- Nasze wyroby są tańsze od niemieckich, - mówi przedstawiciel firmy Kazimierz Kaźmierczak, - ponieważ w naszych zakładach, które zatrudniają ok. 100 osób, wszystko wykonujemy sami. Swoje wyroby sprzedajemy nawet w Niemczech. Pragniemy otworzyć własny sklep w Grodnie, jedynie od waszych władz zależy, czy ta oferta dojdzie do skutku.

Interesujące były wyroby zakładów "Zatra" (transformatory) i zakładów rdzeni magnetycznych "Ferpol" (rdzenie ferytowe). Wyroby te mogłyby zainteresować wielu fachowców z dziedziny radioelektroniki i majsterkowiczów. Niestety, takich na targach nie było.

Podsumowując chciałoby się stwierdzić, iż najważniejszym jest to, że odbyła się prezentacja możliwości rejonu łódzkiego, zostały nawiązane pewne, chociaż jeszcze dość nikłe, kontakty z przedstawicielami biznesu białoruskiego. Nasz biznes odstraszają od współpracy galopująca inflacja, mankamenty w prawodawstwie białoruskim dotyczącym handlu, trudności w przekraczaniu granicy i wiele wiele czynników innej natury... Wszyscy przyznają, że Targi były w niewystarczający sposób reklamowane, wielu grodzieńskich przedsiębiorców dowiedziało się o nich dopiero przed zamknięciem. Wiedząc, jak chłonnym jest rynek na wschodzie, należałoby w przyszłości uwzględnić możliwości szerokiej wyprzedaży eksponowanych wyrobów wśród zwiedzających. Chętnych do nabycia atrakcyjnych polskich towarów jest dużo. Należałoby także usprawnić ochronę towarów przed ewentualną kradzieżą. Trudno mi sądzić ile jest racji w słowach Andrzeja Smyczyńskiego (firma "Lady Pick), (ale chyba warto jednak się nad nimi zastanowić), który powiedział, że ZPB włożył więcej serca w tę wystawę niż jej dyrektorzy ze strony polskiej.

Ale pomimo tych mankamentów Targi odbyły się. Tysiące grodnian miało możliwość naocznie stwierdzić, że Polska w warunkach reform gospodarczych "nie zginęła", a żyje i może służyć przykładem dla innych.

Natomiast nasi polscy goście opuszczali Grodno pełni niezapomnianych wrażeń. Oto niektóre ich wypowiedzi: "To, cośmy tu zobaczyli - wzrusza nas do głębi. Trzeba teraz w Polsce Centralnej znaleźć taki wybuch polskości jaki zobaczyliśmy tu"; "Swój pobyt u Was zapamiętam do końca życia"; "Szczęść Wam Boże w waszej działalności".

Relacjonował Józef DZIURBEJKO



Na zdjęciu: **przy stoisku**

UMÓW ZAWARTO MAŁO

W celu nawiązania szerokiej partnerskiej współpracy pomiędzy Republiką Białoruś a Polską zostały zorganizowane Targi Makroregionu Łódzkiego w Grodnie. Przyczyniły się do tego firmy makroregionu Łódzkiego a ze strony Białorusi Grodzieńska Izba Handlowo-Przemysłowa i Związek Polaków na Białorusi.

Na Targach zostały przedstawione między innymi firmy z Polski, zajmujące się produkcją i wytwarzaniem leków. Niektóre z nich, jak na przykład "Polfę" nie trzeba reklamować, firma jest szeroko znana w świecie. Na Targach w Grodnie firmę tę reprezentowała pani Anna Tryzno, której zadałam pytanie.

I.W. - *Widzę, że bardzo dużo leków o różnym działaniu, zawiera witaminę C. Czy zawarliście jakieś umowy ze stroną białoruską?*

A.T. - Niestety, nie zawarliśmy żadnej umowy, lecz mamy nadzieję, że to się uda później.

Natomiast firma Inter Solar oferowała doskonałe wyroby do natychmiastowego spożycia po uprzednim podgrzaniu: hamburgery, szaszłyki, parówki wędzone, pasztety itp.

Nie zabrakło na targach i producentów piwa z browarów łódzkich. Piwa te posiadają wysokie walory jakościowe i smakowe. Jak mówi przedstawiciel zakładów łódzkich p. Jerzy Dąbrowski: "Kobieta wybiera najlepsze, tzn. nasze piwo "Tygrys".

Przedstawiciele różnych spółek, małych firm i dużych przedsiębiorstw promowały w Grodnie swoją produkcję: artykuły żywnościowe, odzież, obuwie, sprzęt elektryczny.

Niestety, umów zawarto bardzo mało, ale to inny już temat.

Chcę zaznaczyć, że strona polska przywiozła ze sobą przeróżne katalogi, foldery, ulotki. Była gazeta "Rynki Zagraniczne", wydawana w języku rosyjskim.

Co dotyczy reklamy w Grodnie, to było jej niestety za mało. Trzeba podziękować organizatorom Targów za pomoc prawniczą, którą udzielali przedstawiciele Biura Konsultingowego "SINKO" z Mińska. Nie zważając na niektóre strony ujemne można uważać targi za udane. Najważniejsze jest to, że zostały nawiązane kontakty, które w przyszłości przyniosą plony.

Irena WALUK



DLA CIEBIE, TWOICH BLISKICH I PRZYJACIÓŁ

Z okazji Dnia Imienin szanownych Panów: Tadeusza Gawina, Tadeusza Malewicza i Tadeusza Jurowskiego pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności i uśmiechów na co dzień. Oby w Waszej pracy dostrzegano zawsze ducha solidarności Polaków, oby za Waszym przywództwem Polacy nadal pracowali i współpacowali dla wspólnego dobra.

"I pomnij, jakimkolwiek chodzi
los twego życia szlakiem:
że każdy wraz się tutaj rodzi
człowiekiem i Polakiem
i że to dwie są święte rzeczy
o sile apostolskiej:
piękny i dobry duch człowieczy
w gorącej piersi polskiej".

K. PRZERWA - TUTMAJER



Z okazji 65 rocznicy Dnia Urodzin brata Józefa najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i długich lat życia składa **Henryk z rodziną.**

Pamięci przyjaciela i kolegi

30 października 1994 roku mija pierwsza rocznica śmierci świętej pamięci Franciszka Obuchowicza członka Związku Polaków na Białorusi, dzielnicowego dzielnicy Dziewiatówka.

Franciszek Obuchowicz jeden z pierwszych wstąpił do Związku. Chęć odrodzenia polskości wśród Polaków Grodna pobudziła go do aktywnej społecznej pracy. Nie zważając na zły stan zdrowia Franciszek pracował na cmentarzach, uczestniczył w ekshumacji polskich żołnierzy rozstrzelanych w 1939 r. Chodził po mieszkaniach dzielnicy i agitował rodziców do wysyłania dzieci do polskich klas w Grodnie. W tym że Grodnie mamy już po cztery pierwsze, drugie i trzecie klasy, a także dwie czwarte klasy, w których wszystkie przedmioty są wykładane w języku polskim, jest to i jego wielka zasługa. Był człowiekiem inteligentnym, wykształconym - magister inżynier budowlany. Spokojny i rozsądny, był zawsze życzliwy do ludzi. Praktykujący katolik, patriota. Właśnie takich ludzi brakuje dla przyśpieszenia realizacji głównego celu naszego działania - odrodzenia kultury polskiej i języka wśród Polaków Grodna.

Takim człowiekiem Franciszek Obuchowicz na zawsze pozostanie w naszych sercach, w naszej pamięci.

Na zamówienie Zarządu Oddziału w Grodnie 29.10.94 r. w Katedrze Grodzieńskiej o godz. 10.30 odbędzie się Msza Św. w intencji Franciszka Obuchowicza. Zapraszamy na uroczystość żałobną krewnych, znajomych i członków Związku.

W imieniu Zarządu Oddziału ZPB w Grodnie

Prezes Stanisław PIEŁUĆ

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom na budowę kościoła w Przełomie. Niech Bóg Wam stokrotnie wynagrodzi.

Jednocześnie zawiadamiamy, że następne ofiary będą przyjmowane dopiero 23 kwietnia 1995 r., podczas odpustu na św. Jerzego. Wasze ofiary przyjmą i zarejestrują upoważnione do tego osoby. W chwili obecnej żadnych ofiar nie przyjmujemy, ponieważ wszelkie prace budowlane na okres zimowy zostają wstrzymany.

Komitet kościelny w Przełomie

Głos znad Niemna

OŚWIATA

POLSKIE INSTYTUCJE KULTURALNO-OŚWIATOWE NA MOHYLEWSZCZYŹNIE

W ciągu dwóch stuleci, które nastąpiły po ostatnim rozbiorze Rzeczypospolitej Obojga Narodów Mohylew zawsze pozostawał nie tylko dużym miastem, w którym zamieszkiwali przedstawiciele różnych narodowości, ale i znaczącym centrum administracyjnym Imperium Rosyjskiego, RSFSR, BSRR, a obecnie niezależnej Republiki Białoruś. Granice gubernii, namiestnictwa, okręgu i obwodu, których metropolią zawsze pozostawał Mohylew, zmieniały się ponad dziesięciokrotnie, dlatego też pojęcie "Mohylewszczyzna" w różnych określeniach zawiera rózną treść geograficzną.

Celem niniejszego artykułu jest zapoznanie czytelników z pracą kulturalno-oświatową wśród ludności polskiej w okręgu mohylewskim w końcu lat 20 i na początku lat 30. Przytaczane liczby, dotyczące ilości Polaków oraz działających w okresie lat 1925-1927 polskich instytucji kulturalno-oświatowych w okręgu mohylewskim, są najbardziej obiektywne, ponieważ właśnie na te lata przypada największy rozkwit świadomości wśród ludności, jeszcze nie nastąpił okres białorutenizacji lat 1928-1930, a następnie rusyfikacji; Polacy, zamieszkujący na terenach Wschodniej Białorusi, w tym okresie, nie zaznali jeszcze represji.

W artykule zostały wykorzystane materiały Komitetu Okręgowego KP(b)B "Informacje o liczebności ludności polskiej rejonu mohylewskiego, wykazy szkół polskich. Plany polbiura oraz materiały inspekcji szkół polskich rejonu mohylewskiego", które się znajduja w Filii Obwodowego Archiwum Państwowego w Mohylewie oraz praca H. Rydzewskiego" Mohylewszczyzna: gubernia, okręg, obwód (analiza podziału administracyjnego)". ("Mohyleuskaja daunina", 1993r.).

17 lipca 1924 r. na Białorusi zostały zniszczone powiaty i obwody, zamiast nich utworzono okręgi i rejony. Mohylew stał sie centrum jednego z dziesięciu okręgów Białorusi. W jego skład weszło 10 rejonów: białynicki, bychowski, propojski (obecnie sławgorodzki), czauski, czeczewicki (obecnie bychowski), szkłowski, mohylewski, łupałowski (obecnie miasto Mohylew i część rejonu mohylewskiego), żurawicki i kormiański (te dwa ostatnie znajdują się obecnie na terenie obwodu homelskiego). Powierzchnia okręgu wynosiła 11602 km.kw., ludność - 530989 osób. Według danych Okręgowego Biura Statystycznego (1926r.) w okręgu zamieszkiwało 12112 Polaków (2,28 proc), wśród których 5936 stanowili mięźczyźni i 6276 - kobiety. Dzieci w wieku szkolnym od 8 do 15 lat było 2990. W wieku od 12 do 35 lat było 1082 analfabetów. W samym Mohylewie wśród Polaków było 71 analfabetów.

W 10 rejonach okręgu mohylewskiego utworzono 161 Rad Wiejskich, wśród nich - 3 Rady Narodowe Polskie: chrypielewska (rejon mohylewski), aleksandrowska (rej. szkłowski) i feliks-kononowska (póżniej kirowska, rej. białynicki). Największa koncentracja Polaków była w rej. mohylewskim, łupałowskim, szkłowskim, białynickim i czauskim.

W okręgu mohylewskim w 1925-1926 r. szk. istniały następujące polskie instytucje oświatowe: polska szkoła siedmioklasowa z klasą zerową w Mohylewie (229 uczniów, kierowniczka S. Parczyńska), 14 szkół czteroklasowych i 1 szkoła białoruska, w której język polski był wykładany jako przedmiot. W r. szk. 1926-1927 działały: polska szkoła siedmioklasowa w Mohylewie (260 uczniów, kierowniczka - Maria Szymańska), 13 polskich szkół czteroklasowych oraz 5 szkół białoruskich, w których język polski był wykładany jako przedmiot. (Te zmiany są wynikiem tego, że na początku roku szkolnego otworzono 3 nowe polskie szkoły, 4 szkoły na żądanie rodziców przekształcono w białoruskie, z wykładaniem języka polskiego jako przedmiotu). Polskie szkoły w rejonie mohylewskim działały w Połowinnym Łogu, Popławszczyźnie, Ciszowce, Żurawcu, Chrypielewie. W rejonie łupałowskim: w Bezczyniu, Dubrowce, Szkłowie, Aleksandrówce, Krywielach, Zaciszu, Faszczewce, Kniażycach. Rejon białynicki: Białynicze, Studzienka, Miażonka. Rejon czauski w Łapieniach. Ogółem w polskich szkołach pobierało naukę ponad 720 dzieci polskiego pochodzenia, w szkołach mieszanych - 210, ogółem - około tysiąca osób. 65 proc. stanowili uczniowie w wieku od 8 do 11 lat. W szkołach pracowało 29 etatowych nauczycieli, z których jedna osoba posiadała wykształcenie wyższe, 18 ukończyło gimnazjum, 2 - technikum pedagogiczne, 1 - kursy oświatowe, 2 - siedmioletnią szkołę, 4 osoby rozpoczęły naukę w gimnazjum. 15 nauczycieli zostało przekształconych na Centralnych Kursach Oświatowych w Mińsku lub Moskwie. Staż pracy pedagogów waha się w granicach od 1 do 12 lat. Katastroficznie brakowało podręczników w języku polskim, szczególnie dla klasy czwartej i starszych.

Oprócz państwowych szkół radzieckich do 1925 r. istniały także polskie szkoły prywatne, jednak w następnych latach ich ilość zmniejszała się, ponieważ polskie szkoły państwowe cieszyły się dużym powodzeniem wśród ludności, co i było powodem zaniku szkół prywatnych. Jako osiągnięcie odnotowano wysoką frekwencję ucznia (85-90%). Natomiast, jako stronę ujemną; odnotowano brak we wszystkich szkołach planu i ewidencji pracy, oraz - co najważniejsze - zły stan "pionieryzacji". Podkreślono, że praca z pionierami w ogóle nie prowadzi się za wyjątkiem Mohylewa i Szkłowa, ilość pionierów w szkole siedmioklasowej nie wzrasta.

W 1927 r. szkołę siedmioklasową ukończyło 11 uczniów, dwukompletową szkołę w Szkłowie - 9, jednokompletowe szkoły w rejonach - 24 uczniów. 17-18 % uczniów pozostało na drugi rok.

6 polskich szkół i 3 białoruskie mieściły się we własnych budynkach, pozostałe - w wydzierżawionych lokalach. Zaopatrzenie w opał stanowiło 50%.

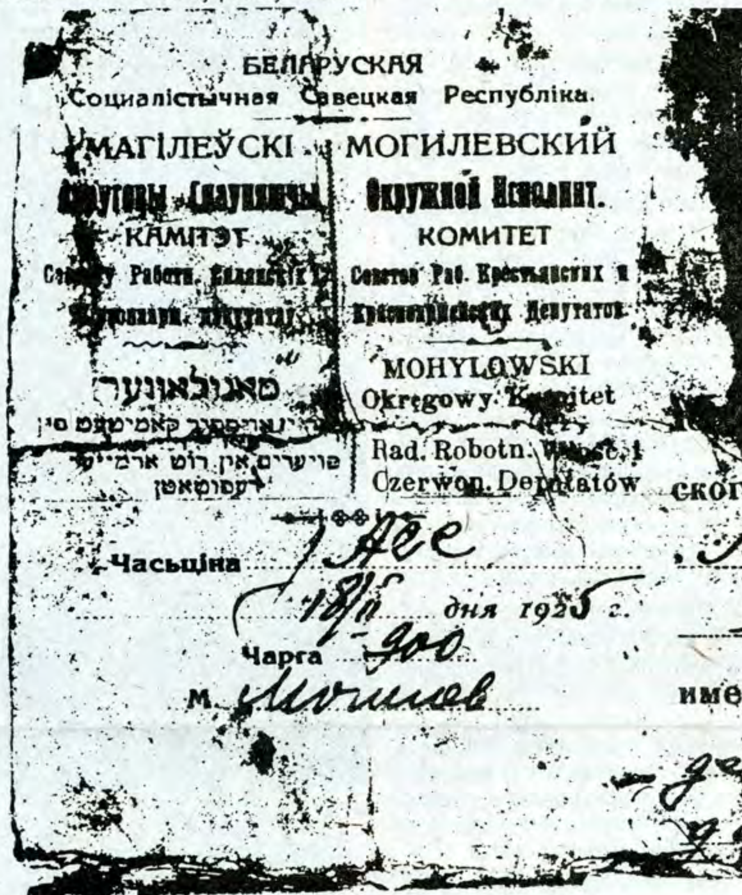
Oprócz szkoły działał w Mohylewie polski dom dziecka dla dzieci w wieku szkolnym. W 1926 r. wychowywało się w nim 27 dzieci w wieku od 3 do 16 lat, opiekę sprawowało 2 wychowawców. Kierowniczką była Anna Szubadzierowa. Wychowankowie uczęszczały do szkoły polskiej, jedna osoba uczyła się w szkole zawodowej metalowców, kilkoro - w szkole muzycznej. Wiele wychowanków wykazało dobre wyniki w nauce. Np. w 1927 r. po ukończeniu szkoły uzdolniony uczeń W. Czech został skierowany do Szkoły Plastycznej w Witebsku, Walżyna Karniej jako zaangażowana w pracy społecznej została skierowana do klasy dodatkowej w szkole siedmioklasowej, dającej uprawnienia do udania się na studia wyższe. Olejnik otrzymała skierowanie do technikum pedagogicznego.

Od 1 maja do 15 września dla dzieci polskiego pochodzenia w wieku przedszkolnym w mieście działały ogródki jordanowskie.

Oprócz tego w okręgu działały dwie polskie świetlice: we wsi Miażonka (otwarto w 1926, kierownik - Puzynia) i we wsi Chrypielewo (1926 r, kierownik - Kurakiewicz); dwie świetlice polsko-białoruskie: wieś Faszczowka (kierownik Mikołaj Chrapowicki), wieś Czerne (Adam Zaborowski). Przy świetlicach działały kółka zainteresowań: rolnicze, korespondentów i gazetek ściennych, dramatyczne, MOPR-u, oraz chóry. Odbywały się czytania gazet na głos, wieczory pytań i odpowiedzi itp. Ludność polska brała aktywny udział w tych imprezach. W Mohylewie pracowała polska szkoła wieczorowa dla półanalfabetów (22 uczniów) oraz podobne szkoły w Miażonce i Łapieni (ilość uczniów 30 i 28). Przy Klubie Partyjno-Robotniczym im. Iljicza pracowała sekcja polska (kierownik Czesław Gronow).

Przedstawiliśmy zaledwie część obecnego obwodu Mohylewskiego. Polskie szkoły istniały także na ziemi mścisławskiej, bobrujskiej, we wschodniej części obwodu. Ale tylko w latach 1925/26 i 1926/27. Na rok szkolny 1927/28 planowano otwarcie polskich jednokompletowych szkół w Świaciłowiczach - Stefanowie (rej. białynicki), Radomlu (rej. czauski), Daszkowcach (rej. Sławgorodzki), Grabowcach (rej. czeczewicki), Ostrowie (b.rej. kormiański).

Ale w dokumentach z lat 1926-1927 pojawiają się zatrważające objawy, które doprowadziły w okresie późniejszym do redukcji polskiej działalności kulturalno-oświatowej na Mohylewszczyźnie. Można zaliczyć do nich np. list Komisarza Ludowego Oświaty BSRR podpisany przez niejakiego Balickiego z dn. 13 kwietnia 1926 r., z którego wynika, że zgodnie z decyzją Rady Komisarzy Ludowych BSRR i Ludowego Komisariatu działaczy Białorusi został rozesłany poufny okólnik z dn. 13 stycznia 1926 r. pod nr. 14 o trybie przekształcenia polskich szkół, w których pobierały naukę dzieci Białorusinów wyznania katolickiego na szkoły białoruskie i żądano sprawozdania z wykonaniu tej decyzji.



Istnieje podanie obywatela wsi III Ciszowka rej. mohylewskiego, skierowane do inspektora polskiej kultury Okręgowego Wydziału Oświaty Gruszeckiego w sprawie dotyczącej zamknięcia polskiej szkoły. Mieszkańcy wsi wyrazili swoje niezadowolenie z powodu zamknięcia polskiej szkoły i otwarcia na jej miejsce dwukompletowej szkoły białoruskiej, w ktorej język polski będzie nauczany jako przedmiot. W podaniu zaznacza się, że frekwencja uczniów była wysoka, co prawda, uczyło się w szkole kilka dzieci Białorusinów, ale oni sami chcą się uczyć w języku polskim, zresztą bez nich jest komplet uczniów. W podaniu mówi się o tym, że zmiana statusu szkoły doprowadzi do tego, że dzieci nie będą dobrze władać ani językiem polskim ani białoruskim. Na końcu podania znajduje się wiele podpisów oraz dopisek w języku rosyjskim: "Nasza prośba polega na tym, by w Ciszowkach III funkcjonowała nadal nasza narodowa szkoła polska, ponieważ chcemy i naszym dążeniem jest nauczanie dzieci w języku ojczystym".

Ciekawą i pouczającą jest treść notatki wyjaśniającej Gruszeckiego, który zajmował wówczas stanowisko inspektora d/s polskiej kultury w Okręgowym Wydziale Oświaty Ludowej, skierowany do Polskiego Biura przu Okręgowym Komitecie KP (b)B, dotyczącej otwarcia polskiej jednokompletowej szkoły w Zaciszu (rej. szkłowski).

Oto jej streszczenie. W ciągu roku mieszkańcy wsi prosili o otwarcie szkoły, wszystkie wydatki biorąc na siebie. Natomiast Komitet Wykonawczy w Szkole niezmiennie odpowiedział: "Brak środków". Mieszkańcy zwrócili się do Okręgowego Wydziału Oświaty. Tam nie zgłoszono sprzeciwu i skierowano odpowiedni wniosek do Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Szkłowie, który z kolei nie zorpatrując podania zaopatrzył je w decyzję: "Zwrócić bez rozpatrywania tę plotkarską, nie mająca uzasadnienia prośbę". Mieszkańcy wsi wyrazili zdziwienie, że całą wieś oskarża sie o plotki i składali nadal do Okręgowego Wydziału Oświaty po 2-3 podania tygodniowo. Na miejsce udał się osobiście Gruszecki i dowiedział się, że Rejonowy Komitet Wykonawczy w Szkłowie wyraża sprzeciw, ponieważ jego członkowie: 1. uważają wieś za ośrodek kułacko-szlachecki (wg. opinii inspektora kultury polskiej - "średniacki"); 2 Wybory do Rady Wiejskiej odbyły się w sposób nieprawidłowy, w wyniku czego w gazecie "Mohylewski Sielanin" pojawił się artykuł mieszkańca wsi Giro p.t. "Czy długo będą komenderować chłopem". W końcu na ponowne wybory przybył członek Rejonowego Komitetu Wykonawczego Walentynowicz w asyście 2 milicjantów. W odpowiedzi pan Giro podał Walentynowicza do sądu i sąd przyznał rację Giro. W wyniku zaistniał wrogi stosunek członków RKW do mieszkańców wsi i odpowiednia reakcja tych ostatnich. Gruszecki podkreślił przy tym: we wsi jest stosunek wrogi do wszystkiego co nie jest polskie. Można to przezwyciężyć jedynie poprzez dobrze zorganizowaną działalność kulturalno-oświatową. Inspektor zezwolił rozpocząć naukę z dn 3 listopada 1926 r., po dokonaniu niezbędnych prac administracyjnych. Nie bacząc na sprzeciwy ze strony RKW polska szkoła w 1926/27 r. działała.

Podczas prac badawczych nad dokumentami uwidacznia się, z jakimi trudnościami stykała się ludność polska na drodze odrodzenia swojej kultury i oświaty.

Powszechnie wiadomo, że w okresie późniejszym ludność polska Mohylewszczyzny odczuła ciężar rusyfikacji, doznała represji, jednakże zachowała własną świadomość i w chwili obecnej rozpoczyna proces odrodzeniowy, co może na terenach wschodnich Białorusi doprowadzić nawet do powstania kwestii o nadaniu językowi polskiemu, jak i rosyjskiemu, statusu języka oficjalnego.

IGOR PUSZKIN -
dyrektor Muzeum Historii Mohylewa



Mapa szkół polskich

..... Granica obwodu mohylewskiego, 1994 r.

..... Granica okręgu mohylewskiego, 1924 r.

..... Szkoły, których otwarcie planowano

..... Działające polskie szkoły, 1925-1927 r.

POLSKIE LOSY

Jan Kirwiel

Szlakiem cierpienia

1. Zniewolona młodość

Chyba nie ma takiego człowieka, który by nie wspominał swych stron rodzinnych. Stron, które dały początek życiu, dały pierwsze radości; skąd wiodły szerokie lub kręte drogi fortuny lub upadku. Dobrze pamiętam z dzieciństwa przemarsz polskiej kawalerii. Jak ślicznie wyglądali polscy żołnierze z orzełkiem na rogatywkach i szablą u boku. My, chłopcy, patrzyliśmy na nich z zazdrością: ach, żeby być w jednym szeregu z nimi i harcować na koniu.

Do szkoły uczęszczałem w Wasiliszkach. Lekcji religii udzielał ks. prefekt Krzyński. a w niedzielę - taki był porządek - czwórkami całą szkołą szliśmy do kościoła na nabożeństwo, które odprawiał ks. dziekan Ignacy Cyracki.

To były moje lata dziecinne, sielskie-anielskie.

Nie wiem skąd pochodzi nasz ród, może pradziadek przywędrował gdzieś z Lidy. Po litewsku Kirwalis oznacza toporek, ale ja jestem Polakiem z ojca i matki.

Rodzina nasza była wielodzietna. Głównym źródłem utrzymania była praca. Ojciec był pracowity i energiczny. Po wojnie 1920 r. w Polsce były trudności w szkolnictwie. Ojciec był jednym z inicjatorów założenia polskiej prywatnej szkoły w Arciszach. Wynajęli nadający sie na ten cel dom; książki, zeszyty i ołówki zakupili w Lidzie, zaprosili polskiego nauczyciela Chodziukowicza, którego z własnej kieszeni utrzymywali. Później szkołę upaństwowiono i przeniesiono do wsi Oleszkowce.

Nadszedł tragiczny 1939 r. Wojska sowieckie przekroczyli granicę zalewając nasz kraj. Z przygnębieniem patrzyliśmy na zakurzonych, zabrudzonych, licho odzianych sowieckich żołnierzy. Politrucy opowiadali o komunizmie, dobrobycie narodu - ironicznie zgadzaliśmy się. Ale widać było pana po cholewkach...

Otworzono szkołę. Zjawiła się nauczycielka, Rosjanka, pochodziła z Kijowa. Budziła wśród nas nieufność. Mówiliśmy, że nie chcemy się uczyć języka rosyjskiego, chcemy - polskiego, wagarowaliśmy, aż porzuciliśmy szkołę zupełnie. Później zmusili nas chodzić do szkoły w Lebiodce.

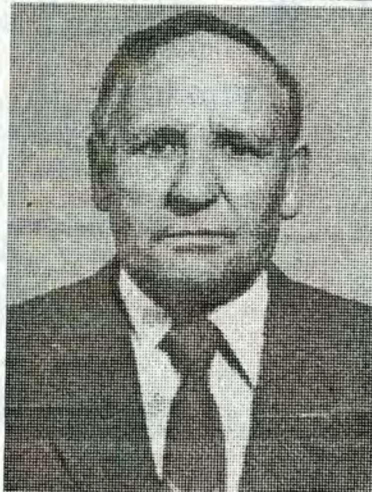
W 1941 r. lawina niemiecka ruszyła na Wschód. Nowe prześladowania ludności. Powstała polska partyzantka. Powiedział mi o tym starszy brat Stanisław. Kilka razy widziałem w naszym domu Jana Borysewicza p.s. "Krysia", później legendarnego dowódcę oddziału AK. Zostałem wcielony do tej organizacji, byłem gońcem, roznosiłem gazetę partyzancką "Świt".

W 1944 r. przychodzą, jak to u nas mawiano, "drugie sowiety". Rozpoczęła się nowa fala prześladowań ludności polskiej. Pamiętam, jak pierwszego razu przyśnił mi się sen: złowieszcza czarna chmura zasłoniła cały wschodni widnokrąg. Przebudziłem się. Myślałem, czy naprawdę zawisło nade mną jakieś "fatum". Nasza wieś miała opinię u władz jako "bandycka". Wieś ciągnie się wzdłuż rzeczułki Lebiodka i liczy około 70 zagród. Właśnie w tej wsi w latach 50 zginęło z rąk NKWD pięciu młodych chłopców, a wielu ucierpiało. Edward Kirwiel został zabity w Arciszach, jego brat Stanisław gdzieś zaginął, rodzice zostali deportowani do Rosji. Jan Siergiej został zabity w Zbrożkach, matka i trzej bracia - osądzeni. Jan Nowogródzki zabity w Zbrożkach, troje braci osądzeni, rodzice deportowani. Jan Borysewicz - zabity.

Można ujarzmić ciało, można ujarzmić mowę, ale myśli i duszę nie da się ujarzmić!

Brat Stanisław wyjechał do Polski w 1945 r. Byłem i ja przypisany do tej wizy wyjazdowej, ale z wielu przyczyn zostałem z rodzicami.

Nadszedł czas prześladowań. Nowa władza organizuje się, urzęduje głównie w majątkach. Pojawiają się zdrajcy, donociciele i pochlebcy. Szerzą się areszty za kułactwo i przynależność do AK. Pewnego wieczoru wracałem do domu na rowerze. We wsi stało dwóch uzbrojonych. Błyskawicznie rzuciłem się do ucieczki. Usłyszałem krzyk "Stój" i wystrzał. Zmyliłem pogoń, przeskoczyłem



przez parkan i byłem bezpieczny.

2. Szlakiem cierpień

W lipcu 1947 r. rankiem wojsko MGB otoczyło wieś Arcisze. Rodzice, słysząc silne kołatanie do drzwi i okien, otworzyli. Do mieszkania z krzykiem "Czto banditow ukrywajesz!" wskoczyło kilka uzbrojonych enkawudzistów. Ja rzeczywiście byłem ukryty, widocznie byli powiadomieni o tym. Zaczęli rewidować mieszkanie, kilku wlazło na strych, spruli bagnetami strzechę, zrewidowali oborę, stodołę, nawet w ściany uderzali kolbami. Dopytywali się o broń i gazetkę "Świt". Nie znaleźli nic. Zrabowali książkę o sztuce XVI w. i odbiornik radiowy. Rozpaczającej rodzinie oznajmili, że po zbadaniu sprawy wkrótce mnie wypuszczą. Tego dnia aresztowali jeszcze Kazimierza Siergieja, który należał do czynnej partyzantki AK. Pod ochroną 4 konwojentów odstawiono nas do b. majątku Niewisza, gdzie urzędował nowy sowiecki władca. Kazano nam czekać pod palącymi promieniami słońca, a konwojenci weszli do budynku, widocznie z ukrycia śledzili za nami. Po kilku godzinach samochodami odwieziono nas do Grodna. Po drodze moja wyobraźnia przedstawiła ponurą przyszłość na mroźnej Syberii. Z tak niewesołymi myślami wjechaliśmy do Grodna. Po raz pierwszy oglądałem wspaniałe mury grodu Batorego. Zatrzymaliśmy się przed pięknym piętrowym budynkiem, mieścił się tu punkt śledczy NKWD. Serce biło jak młotem, niepokój się wzmagał.

Wezwali, sprawdzili personalia i długim korytarzem, później w dół, zaprowadzili do celi. Brzęk kluczy. Dreszcz przeszedł po ciele. Znalazłem się w towarzystwie 4 ludzi. Do maleńkiej komórki światło dzienne prawie nie docierało, ponieważ maleńkie okienko było zasłonięte daszkiem, t.zw. "namordnikiem". Trudno było spać z powodu ciasnoty. Spaliśmy na jednym boku, na drugi przewracali jednocześnie. Wolniej było, gdy kogoś wzywali na przesłuchania nocne. W dzień musieliśmy siedzieć na pryczy ze skurczonymi nogami. Pod groźbą karceru nie wolno było ani wyciągnąć nogi, ani się oprzeć, ani zmrużyć oka. By nogi nie zdrętwiały, po kolei spacerowaliśmy w tej komórce przed drzewami: krok naprzód, dwa do tyłu.

Pamiętam starszego korpuśnego - prawdziwa kanalia. Dokuczliwy, ciągle używał "matów" - przezwaliśmy go "mać". "Mać" był garbaty.

Po pewnym czasie rozpoczęły się przesłuchania, które odbywały się zawsze w nocy: pytania, bicie, znęcanie się. Najwięcej bili po karku i kolanach. Pamiętam, jak wchodzi mężczyzna z fajką w wojskowym ubraniu, to był wielki kat i rzecze: "Ja prokurator Rogow. Jeśli się nie przyznasz, to całą twoją rodzinę wywiozą na Syberię." Protokóły dochodzenia pisali jeden za drugim. Jeden śledczy nic nie wymógł, oddaje sprawę drugiemu.

Wyżywienie - "pochlebka" z łupin ziemniaczanych i ości z ryby - resztki ze stołu strażników. Śledztwo trwało 4 miesiące. Z celi nr. 4 przerzucili do celi nr. 6, w której przebywało 7 osób, ale było nieco luźniej. Zrobiliśmy z chleba różańce i modliliśmy się wspólnie, modlitwa nas krzepiła duchowo.

Wreszcie po wielu mękach zaprowadzono nas do więzienia centralnego, grube ściany, żelazne kraty, zasłonięte okna, "parasza", na ścianach pluskwy i tarakany, a za kołnierzem wszy. O łaźni nie było mowy. W celi Nr. 27 było nas 15 osób, a pod koniec grudnia przerzucili mnie do celi Nr. 40, gdzie mieściło się 50 osób. Była to cela tranzytowa. Oprócz porządnych ludzi, pełno tam było wszelkiego rodzaju "urków" i mętów ze świata przestępczego. Tu spotkałem sąsiada Kazika Podzielińskiego z wyrokiem 2 lata.

Pragnieniem każdego było, aby zakończyło się śledztwo, jaki będzie wyrok - to nie smuciło, każdy wiedział, że oczekują go łagry, a to w porównaniu z okropnymi warunkami więziennymi, było lepiej, pomimo, że oczekiwał nas mróz i wiatry syberyjskie. O warunkach obozowych trochę słyszeliśmy z ust ponownie badanych "Sybiraków".

I wreszcie nastąpił dzień sądu. Na próżno ojciec sypał wielkie wydatki z sprawie zwolnienia. 22 grudnia 1947 r, gdy cały świat chrześcijański szykował się do wigilii i Narodzenia Pańskiego przywieźli mnie do Ostryny. 24 grudnia otrzymałem wyrok 5 lat pozbawienia wolności. 26 grudnia prowadzono nas pod ochroną na posterunek milicji. Uciekłem wraz z grupką kolegów, nie zważając na krzyki i strzały konwojentów. Podczas ucieczki zrzuciłem przemoknięte buty, po pewnym czasie natrafiłem na strumyk z błotnistym brzegiem, było trochę śniegu i lodu. Kalecząc bose stopy biegłem jak sarna gnany strachem. Dopadłem krzaków, zmyliłem pogoń. Tu trochę odpocząłem i powoli ruszyłem w drogę. Nogi odmawiały mi posłuszeństwa - pół roku siedzenia ze skurczonymi nogami zrobiło swoje. Natrafiłem na chutor. Gospodarz nie okazał mi życzliwości, patrzał ponuro, odmówił pożywienia. Ruszyłem dalej. W następnym chutorze kobieta z trojgiem dzieci nakarmiła mnie, była Polką. Podziękowałem jej i na pokaleczonych nogach kontynuowałem wędrówkę. Wyłamałem dwa kije, późnym wieczorem dotarłem do wsi Miakisze. Dawni znajomi przyjęli bez obawy, życzliwie, a nawet troskliwie. Po tygodniowym pobycie u gościnnych gospodarzy z jako-tako podleczonymi nogami przeniosłem się na chutor do krewnego Jakimczyka, gdzie przezimowałem. Od wiosny 1948 r. ukrywałem się u rodziców. I tu znalazł mnie zdrajca - przewodniczący sielsowietu, wielki patriota stalinowski, rewolucjonista z 1917 r.

W sierpniu 1948 r. w Arciszach znowu zjawiły się oddziały NKWD. Rzuciłem się do ucieczki. Rozległy się wystrzały, kula utkwiła w biodrze, inne przeszyły nogi, upadłem. Desperacko rzuciłem się na jednego z enkawudzistów, gdy się zbliżył, wyrwałem im automat i zdzieliłem go nim, a dysk został w jego rękach. Nadbiegło jeszcze kilku, a siły były nierówne. Zbito mnie i związano ręce, nieprzytomnego przewieziono do Wasiliszek na punkt opatrunkowy. Później, gdy oprzytomniałem, ciężarówką odwieziono na posterunek milicji w Ostrynie.

Przetrzymali tu 3 dni, wykręcając podczas prześladowań ranne nogi, zadając przy tym więcej bólu. I znowu więzienie grodzieńskie, korpus 1, cela nr.2. Rany głowy, nóg i rąk, dzięki Bogu, szybko się zagoiły. Natomiast lewe biodro dokuczało bardzo. Leżałem bezwładny. Ale myśli optymistyczne i nie pozbawione fantazji nie opuszczały mnie. Zdawało mi się, że harcuję na pysznym rumaku. To dało mi możliwość przetrwać. Patrzyłem w górę, liczyłem motylki i muchy, to mnie trochę bawiło. Poprosiłem o książki, dali mi je, ale jakoś czytanie mi nie szło. Czas mijał, samotność dokuczała ogromnie. Kilka razy prosiłem "nadziraciela" aby dano mi kogoś do celi, na próżno. Wówczas ogłosiłem głodówkę. Po kilku dniach otrzymałem kumpla, ale nie na krótko bo na tydzień. Był to typ podejrzany, mówił błędnie, obawiałem się, że może być "stukaczem".

Wzmocniłem sie o tyle, że mogłem wstać o własnych siłach, opierając sie o kij i łóżko. Ani razu nie wezwano do mnie lekarza, co jest sprzeczne z pojęciem człowieczeństwa. Dochodziłem do zdrowia zdany na własne siły i pomoc Boską. Znowu rozpoczęli śledztwo. Śledczy Anatolij Marcinkiewicz, w odróżnieniu od swoich poprzedników, rozmawiał spokojnie, a nawet współczuł. W końcu oznajmił, że sprawa zakończona i odbędzie się sąd.

19 listopada 1948 r. w Ostrynie odbył sie sąd, otrzymałem 7 lat łagrów.

W grudniu załadowali nas do "stołypińskich" wagonów. Zapchano je tak, że brakowało powietrza. Noga była opuchnięta i strasznie bolała. Następnego dnia byliśmy w Mińsku. Staliśmy nad ranem na bocznicy, przeładowano nas z wagonów wprost do "czarnego worona". Po podróży wyboistą drogą stanęliśmy u bramy łagru "Łoszyce 2" - budowa fabryki ceramiki. Zmęczeni podróżą ustawiliśmy się w szeregu, ciesząc się rzekomą wolnością...

3. Na wpół wolni.

Boże, jakże jesteś dobry, że darzysz nas pięknością swego arcydzieła.Po prawie pół roku ciemnych kazamatów widzimy słońce, niebo, gwiazdy, odczuwamy wiatr, deszcz, mróz; chodzimy po ziemi i wdychamy świeże powietrze - to już połowa wolności. Nie siedzimy ze spuszczoną pomiędzy kolanami głową, w swędzących łachmanach, w brudnych celach ze wstrętnym zapachem "paraszy". Wszyscy są równi, niezależnie od wyroku.

Ale to były dopiero kwiatki, jagody, jakże gorzkie jagody dopiero czekały na nas. Łagier otoczony był trzema rzędami kolczastego drutu. Baraki z desek były otynkowane, widocznie miały być przeznaczone dla wolnych po zakończeniu budowy. Tu spotkałem swych współwięźniów Macieja Sielito z Pielasy, Edwarda Albo z Sopoćkiń i in. Wyżywienie nędzne. Papierosy robiliśmy z łodyg tytoniowych, zamiast bibuły otrzymaliśmy pociętą na kawałki gazetę. Składaliśmy cierpliwie te kawałeczki i dzięki nim dowiedzieliśmy się, że nasz "kieramiczeskiej zawod" budują komsomolcy. O dziwo! Podano nawet kilka nazwisk przewodników pracy, ale nie nas. Udało mi się zdobyć kawałeczek papieru, napisałem do rodziców. Przyjechał ojciec, przywiózł suchary, słoninę. Jakaż to była radość połączona z żalem. Starałem się ukryć przed ojcem swoje kalectwo, chodziłem opierając sie o kiju. Spotkanie trwało krótko pod bacznym okiem dozorcy. Prowiantem dzieliłem się ze wszystkimi towarzyszami niedoli. Tak postępowali wszyscy.

Wigilia, Boże Narodzenie, Nowy Rok były smutne. Wspominaliśmy rodziny, bliskich, kolegów; snuliśmy plany na przyszłość z nadzieją na lepsze czasy. Czułem się coraz gorzej, noga mi dolegała, aż 6 stycznia kula z niej sama wyszła.

Kopaliśmy ręcznie ogromne głębokie wykopy. Cegłę nosili ręcznie. To była praca katorżnicza. Robota nie była dobrze zaplanowana, nieraz po kilka razy przerzucano materiał budowlany z miejsca na miejsce. Odzież mieliśmy podartą i zabłoconą. Do baraku przychodziliśmy podobni do diabłów. Na wachcie trwało długie liczenie. Naczelnik łagru, nazywali go Czapajewym, był energiczny; o dobroci jego trudno mówić, o surowości nie słyszałem. Nasi z zachodnich stron byli wzorowymi więźniami. Jakie było nasze zdziwienie, gdy jednego więźnia, pochodzeniem ze Wschodu, po zakończeniu wyroku szukano wszędzie, aż znaleziono go ukrytego. Płakał, prosił pozostawić go w łagrze, bo na wolności nie przeżyje. Nas nazywano "zapadnikami", lub "przekami", a nawet "banditami", ale nie dawaliśmy im za wygraną.

Panował surowy nadzór. W nocy nie wolno było wychodzić z baraków. Łaźnię mieliśmy raz na miesiąc.

CDN

SŁAWNI POLACY

NIE CIĘŻAREM, PODPORĄ MI STANIESZ

Julian Ursyn Niemcewicz, towarzysz broni Tadeusza Kościuszki wybitny działacz ruchu narodowo-wyzwoleńczego, przedstawiciel oświecenia, postępowy pisarz, publicysta urodził się 16 lutego 1758 r. w Skokach w pobliżu Brześcia u rodziców Marcela Niemcewicza i Jadwigi Suchodolskiej. W rodzinie Niemcewiczów było 16 braci i sióstr.

O swym dzieciństwie wspominał tak: "Wychowaniem chłopców z 7-8 lat zajmował się ojciec, którego władza w rodzinie była nieograniczona. Panu ojcu należało rzucać się w nogi, obejmować kolana. W te czasy wielkie było uszanowanie dla rodziców".

Początkowe wykształcenie otrzymał Niemcewicz w Kolegium Jezuitów w Brześciu, o czym pisał : "Przyjmowali tam tylko chłopców (dziewczynek uczono w domu) przeważnie z rodu szlacheckiego. Wykładali naukę religii, zatem kuli łacinę. Uczniowie niemiłosiernie byli karani... Gdy kto wcale nie przygotował lekcje albo przekroczył przepisy szkolne karano rózgą brzozową..."

Jako trzynastoletni chłopiec jedzie Niemcewicz do Warszawy, by się uczyć w Szkole Rycerskiej, którą ukończył w 1777 r. W sierpniu tegoż roku wspólnie z rodzicami odwiedził Wołczyn, miejsce urodzenia króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

W 1779 r. młody oficer zwiedził Pińsk, Słonim, Prużany. Ciekawią go bogactwa naturalne kraju, handel, nawigacja. Zastanawiał się nad możliwością rozszerzenia portu w Pińsku oraz połączenia go z morzami Czarnym i Bałtyckim. W sprawach służbowych objechał Białoruś, Litwę, Ukrainę, Austrię, Włochy, Francję, Anglię, Niemcy, Niderlandy i inne kraje europejskie.

W 1785 r. Niemcewicz powraca do kraju, zostaje posłem Sejmu i wychodzi na arenę burzliwej walki politycznej. Jego sympatie są wyraźnie określone: jest stanowczym przeciwnikiem magnatów, którzy dążyli do zmowy z Rosją, oraz aktywnym działaczem partii patriotycznej, stającym w obronie Rzeczpospolitej.

Z trybuny Sejmu brzmi jego gorące przemówienie w obronie praw chłopów, mieszczan oraz uciskanych narodów. "Do której pory będzie istnieć w Rzeczpospolitej uprzywilejowany stan, któremu pozwolono wszystko robić bezkarnie? Przyszedł czas zrzucić tych bałwanów i na ich miejsce postawić Bóstwo Równości i Wolności." "Obronę chłopów liczę dla siebie za wielki honor, bo tutaj (w sejmie) nie ma ich przedstawicieli, którzy by stali w ich obronie".

Niemcewicz staje się jednym z redaktorów "Gazety Narodowej", pierwszej politycznej gazety w kraju, na łamach której w satyrze, baśniach, artykułach demaskował samowolę magnatów, pychę szlachty. Zarzucono mu, że zdradził swój stan. Reakcjonista wołał w sejmie: "Na szafot, na stos!"

15 stycznia 1791 r. była wystawiona jego komedia polityczna "Powrót posła", która miała wielkie powodzenie wsród publiczności. "

Rzeczpospolita będąc republiką szlachecką na gruncie parlamentarnym zaczęła wprowadzać burżuazyjne reformy. Wieńcem tego procesu było przyjęcie Konstytucji 3 Maja. Niestety, zawiązuje się konfederacja Targowicka, skierowana na likwidację całego dorobku Sejmu Czteroletniego. Wojska rosyjskie przekraczają granice kraju. Dochodzi do walk. Do konfederacji przyłączył się król. Targowiczanie z pokorą spełniają żądania Rosji i Prus.

W Saksonii Niemcewicz zaprzyjaźnił się z Tadeuszem Kościuszką. Podczas Insurekcji Kościuszkowskiej Niemcewicz pełnił funkcje adiutanta oraz kierownika kancelarii. W bitwie pod Maciejowicami Kościuszko i Niemcewicz odnieśli ciężkie rany i trafili do niewoli rosyjskiej. Osadzono ich w twierdzy Pietropawłowskiej.

Niemcewicz i w więzieniu zajmuje się twórczością. Ponieważ był ranny w prawą rękę, nauczył się pisać lewą. Pobyt w separatce zaostrzył jego spostrzegawczość. Wpatrując się w twarze żołnierzy ze straży zauważył na początku zainteresowanie, a później współczucie. W swym dzienniku zapisał: "Humanitaryzm, współczucie można spotkać tylko u prostych ludzi rosyjskich. Odczułem to ze strony żołnierzy, którzy okrążali mnie w składzie często zmieniającej się straży". "To co było w mych siłach robiłem dla nich" - pisał więzień. Żołnierze pomaleńku przywiązali się do niego i nie bacząc na surowy zakaz, prowadzili z nim rozmowy.

17 listopada 1796 r. w twierdzy powstał popłoch. Niemcewicz podkradł się do drzwi celi i usłyszał cichy głos: "Pobawiła się stara monarchini, pohulała. Na wszystko jest swój czas. Pewno wypuszczą tych biedaków co tu siedzą".

I tak sie stało. Nowy car Paweł I ogłosił amnestię. Niemcewicza wyprowadzają na dwór twierdzy. Tu pada w objęcia T. Kościuszki. Kościuszko szepce przyjacielowi: "Udowodniłeś swą rzeczywistą przyjaźń, lecz mi potrzebna będzie jeszcze jedna usługa. Postanowiłem wyjechać do Ameryki, przyjdzie się tobie pojechać ze mną". Niemcewicz odpowiedział, że zrobiłby to z chęcią, lecz przede wszyskim chce zobaczyć rodzinne strony, objąć ojca, braci, siostry i dodał: "Nie chcę być dla ciebie ciężarem".



Julian Ursyn Niemcewicz.

- Nie ciężarem, podporą, pociechą mi staniesz, - odparł Kościuszko.

- Niech tak będzie, ja ciebie nie zostawię do końca.

19 grudnia 1796 r. okręt wiozący obu przyjaciół wziął kierunek w otwarte morze. W końcu listopada 1798 r. przyjaciele zamieszkali w Filadelfii. Tu Niemcewicz zapoznał się z autorem Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych Thomasem Jeffersonem. Znajomość ta przerodziła się w przyjaźń. W 1898 r. Niemcewicz został wybrany członkiem Towarzystwa Filozoficznego w Filadelfii, któremu przewodniczył T. Jefferson.

W 1798 r. T. Kościuszko podejmuje decyzję pod cudzym nazwiskiem w tajemnicy przedostać się do Francji, Niemcewicz pozostaje w Ameryce. Przebywał tam z dwuletnią przerwą do 1807 r. Dzięki wsparciu T. Jeffersona odbył podróż po Stanach Zjednoczonych, poznał osobiście przywódcę kraju G. Waszyngtona.

W 1800 r. ożenił się z wdową po generale, panią Zuzanną Liwingston-Kin. W ślubnym kontrakcie kazał zapisać, że zrzeka się praw do mająteku p. Kin. Prowadził życie prostego mieszkańca miasta.

W 1802 r. Niemcewicz przyjechał w rodzinne strony. W Warszawie przyjęto go w poczet członków Stowarzyszenia Opieki Nauk. Starał się dopomóc Uniwersytetowi Wileńskiemu. Doprowadziwszy sprawy majątkowe do porządku powrócił Niemcewicz do Ameryki.

Tu pilnie śledził wydarzenia w Europie. Wiadomość o stworzeniu przez Napoleona marionetkowego rządu Wielkiego Księstwa Warszawskiego pobudziła go do porzucenia Ameryki. I oto 14 lipca 1807 r. Julian Niemcewicz przybył do Europy. W 1809 r. odwiedził swe rodzinne strony Skoki i gościł tu przez dwa miesiące. Z zapałem pracował nad przekładami angielskimi, przygotował do druku swoje "Pieśni historyczne", które wyszły w świat w 1816 r. i stały się prawdziwym wydarzeniem w życiu kulturalnym kraju. Wysoką ocenę dali "Pieśniom" Adam Mickiewicz i demokrata rosyjski Kondratij Rylejew.

Biegły lata. Julian Niemcewicz zajmował się w dalszym ciągu twórczością literacką, przewodniczył Stowarzyszeniu Opieki Nauk. W 1816 r. odwiedził rodzinne strony, barwnie opisując malownicze miasta, przez które podróżował.

W latach 1830-1831, nie bacząc na podeszły wiek, wziął udział w powstaniu, wszedł do Rządu Narodowego. W 1831 r. udał się z misją dyplomatyczną do Anglii. Po klęsce powstania w 1833 r. osiadł w Paryżu, gdzie 1 maja 1841 r. zmarł, pozostawiając po sobie liczną spuściznę literacką w postaci poematów, liryk, utworów dramatycznych, prac historycznych, relacji z podróży, bajek politycznych iin.

Gdy zapoznajemy się dziś z twórczością naszego ziomka, jego życiorysem, staje się zrozumiałym, skąd czerpał ten człowiek natchnienie i siły, jak mu się udało do głębokiej starości zachować godną zazdrości zdolność do życia i świetlany optymizm - wszystko to wywodzi się z rodzinnej ziemi, którą on gorąco kochał i przekonywał drugich, że "przede wszystkim obowiązkiem obywatela jest być korzystnym społeczeństwu, w którym się urodziłeś".

Dzisiaj dworek Niemcewiczów jest w bardzo zniszczonym stanie. Lecz nie wszystko jest stracone. Myślę, że nadeszła chwila, by w obwodzie Brzeskim stworzyć szlak turystyczny po słynnych miejscach (Janowo, Skoki, Gruszewo, Kosowo, Mereczowszczyzna, Szestakowo i in.). Byłoby to spłaceniem długu wdzięczności w stosunku do naszych wybitnych przodków.

Maria SULIMA
Walentyna KUPCOWA

Brześć

WIERSZE ARTURA SZLOSARKA

Zacznę od tego, że w oknie
kilkuletnia dziewczynka
kusi oddech nasturcji
mokrą szmatą

czy radość istnienia
bierze się z niemożliwości
podania definicji, czy z prób
jej tworzenia?

ileż to już razy udało mi się
ujrzeć godzinę dwunastą?
dotknąć papieru, pić ze szkła,
czekać, aż gwiazdę opuści ogień?

wczoraj patrzyłem, jak ludzie
usiłują zapomnieć o dali,
jaką niósł z sobą wiatr,
poruszający matowe popioły,

wczoraj żegnałem się
na wysokości, wiedząc,
że nie ostatni raz czuję,
jak łodzie kaleczą jelita
nie mojej rzeki

♥ ♥ ♥

Nie wiem, czemu nie mogę ci tego powiedzieć. Nie dlatego, że nie chcę cię zranić. Raniłem już przecież tyle razy. Na zewnątrz tłusty śnieg lepi się do bruku. W brunatnym blasku latarni kuli się podziurawiona przez chłód ulica. Stoimy za firanką, opierając się o ciepły parapet. Czuję, jak lekko przelewa się światło. Czuję łatwość, z jaką zagryza przedmioty.

❦ ❦ ❦

Widzę jasno i słyszę wyraźnie,
ale czy warto o tym mówić,
zniekształcać?

skąd te wyrazy? skrzydła
pod parą chmury, uroczyste
dotknięcia pustki?

brnę przez las czytanej
bajki i nie czuję nic prócz
przerażającego znużenia?

i kiedy siadam pod drzewem,
co boli mnie, jak kruszyna
skały w stopie, rzeczywiście?

❦ ❦ ❦

A oto bogactwo moje
w całości podległe zatracie,
oto dom mój trwożny,
którym się szczycę: żyję,
aby zmyślać życie,

przyjdź do mnie, a zobaczysz
rzęsę miodu na filiżance
gładkiej dla języka
i sposób, w jaki się chronią
litery w moich zeszytach,

proszę, spójrzeć, oto kamyk,
który łowiłem w soli i turkusie,
i talizman mój dźwięczny, biały
telefon, zauroczony oczekiwanym

głosem z daleka - przyjdź,
poznaj litośc kilku cieni,
które nie przestają
lizać mnie po rękach

❦ ❦ ❦

Niepocieszony wielbię
to rozpraszające targowisko:
cielistą mgłę, którą przypadłem
dla ciebie nazywam gasnącym
liszajem zarania,

stojące pod nami bolesne
drzewo w pękających i rdzawych
pergaminach - myślimy teraz
o sobie, jakby już dawno
nas nie było,

i odnawia się język
mój występny, znajdując
to, co tak powszechne i święte,
że nie jest ani twoje,
ani nie może być
moje

POLACY NA ŚWIECIE

WŚRÓD BADACZY KAMCZATKI

Przez wiele ostatnich lat Kamczatka była zupełnie zamknięta dla zwiedzających. Trudno było też dostać się na nią przeciętnemu obywatelowi dawnego ZSRR. Nic dziwnego. Półwysep był jedną z większych baz militarnych Rosji ze sporą flotyllą podwodnych łodzi atomowych gotowych do ataku o każdej porze dnia i nocy. Na szczęście okres zimnej wojny mamy już za sobą. Rosja, podobnie jak Polska, stała się krajem demokratycznych przemian. Dzięki temu dawne strefy zamknięte, jaką była właśnie Kamczatka, stają się dzisiaj dostępne.



Zainteresowanie Kamczatką ze strony Rosji carskiej zaczęło się jeszcze w końcu XVII wieku. Już wówczas dwór carski zdawał sobie sprawę z wagi posiadania bazy wojskowej na wybrzeżu Pacyfiku. Pierwsza znacząca ekspedycja kamczacka zorganizowana została przez cara Piotra I w roku 1725, a druga w latach 1733-43. Chodziło wówczas o założenie stałej bazy, która w przyszłości mogłaby zostać portem morskim i siedzibą władz administracyjnych.

Największe na Kamczatce i nad Pacyfikiem miasto Rosji - Pietropawłowsk Kamczacki powstał w roku 1740, kiedy to na pokładzie statku św. Archanioła Gabriela wpłynęło do zatoki Awaczyńskiej 30 Rosjan. Car, zdając sobie doskonale sprawę ze strategicznego położenia portu, postanowił stworzyć tam odrębną jednostkę administracyjną i stały garnizon wojskowy.

Szybko też zaczął napływać do Pietropawłowska obcy kapitał. Do rewolucji 1917 r. aż 90% tamtejszych rybaków pracowało dla firm japońskich, których interesów strzegł tam konsulat cesarstwa Japonii.

Wśród pierwszych badaczy Kamczatki byli także Polacy. Najbardziej znani i zasłużeni z nich to m.in.: B. Dybowski, który jako pierwszy przywiózł tam aparat fotograficzny i jako pierwszy zbudował lezprozorium, M.A. Beniowski; konfederat barski zesłany na Kamczatkę (żył później na Madagaskarze), A. Czapliński, K. Międzychodzki i wielu, wielu innych.

Polacy na Kamczatce to głównie dawni zesłańcy polityczni, nie mogący pogodzić się z utratą niepodległości swojego kraju, ich potomkowie oraz poszukiwacze przygód i ludzie z okresu II wojny światowej.

Moje spotkania z tamtejszą Polonią były wcześniej zaplanowane, jeszcze przed przyjazdem do Pietropawłowska. Wiedziałem, że jest ich tam wielu i że szukają kontaktu z krajem ojczystym.

Pierwszego rodaka spotkałem wieczorem w autobusie. "Nazywam sie Radziwiłł" - powiedział na przywitanie. "Takich jak ja, myślących i rozmawiających po polsku jest tutaj sporo. Dawniej fakt ten ukrywaliśmy, teraz nie jest to już potrzebne".

Do polskości przyznawali się również: Stanisław Talko i Leonid Pszewłocki - urodzeni w Żytomierzu. "Losy rzuciły nas z zachodniej Ukrainy aż na Kamczatkę" - odpowiadali. "Tu teraz mieszkamy i pracujemy. Pomiędzy sobą i dziećmi nadal rozmawiamy po polsku".

Najwięcej jednak o Polakach dowiedziałem się od Michała Fiodorowa. Spotkałem go zupełnie przypadkowo w czasie kolacji w hotelu "Awasza". "Pochodzę z polskiej rodziny" - przedstawił się poprawną polszczyzną: "Jestem już piątym pokoleniem.. Moja rodzina została zesłana na Zabajkale w roku 1863 - jak wiele innych uczestniczących w zrywach powstańczych. Tam też moi dziadkowie założyli swoje rodziny. W moich żyłach płynie teraz polska, rosyjska i buriacka krew. Sam siebie uważam za Polaka, chociaż podobnie jak moi krewni, mam trochę skośne oczy.

Z Zabajkała moja rodzina trafiła następnie do Kraju Krasnojarskiego. Tam urodził się mój ojciec Wiktor. Ja przyszedłem na świat na pobliskich Wyspach Komandorskich, gdzie nadal spotkać można ludzi z polskim rodowodem. Duży np. procent polskiej krwi płynie w żyłach Ilji Wiujewa - dyrektora Aleuckiego Centrum Kultury, pochodzącego z rodziny Wieśniowieckich, czy moich sąsiadów z Miłkowa, gdzie mieszkałem przez prawie 20 lat.

W Miłkowie spotkać można przeważnie potomków dawnych zesłańców, wielu z nich rozmawia już dzisiaj po rosyjsku, ale skąd ich ród, nigdy nie zapomniano. Tak jest np. z Kazimierzem Karlińskim - nauczycielem muzyki, Pawłem Łuckiewiczem - emerytowanym milicjantem oraz rodzinami Krakowskich, Puławskich, Malinowskich, Metiowskich czy Głogowskich."

Michał ukończył kilka lat temu Uniwersytet w Nowosybirsku. W pamiętnym dla niego 1980 r., w czasie wakacji letnich spotkał w Miłkowie antropologów z Moskwy, którzy badali przeszłość Italmenów (jednej z najstarszych grup etnicznych Kamczatki). Wówczas to wpadł na ślad rodziny Mitiowskich, której przodek był przywódcą jednego z plemion italmeńskich. Od tego czasu Michał coraz bardziej interesuje się dziejami swych przodków. Był nawet w Polsce i wielokrotnie pisywał w lokalnej gazecie, w której pracował jego ojciec, o tradycjach polskich na Kamczatce.

Trudno jest, niestety, dzisiaj dokładnie określić liczbę Polaków na tym azjatyckim półwyspie. Takich statystyk tam się w przeszłości nie prowadziło. Wielu też nie zawsze przyznawało się do swojego polskiego pochodzenia. Udawali więc Rosjan, Ukraińców, Białorusinów. Nigdy nie zapomnieli jednak o swoim polskim pochodzeniu.

Dzisiejsza Kamczatka położona w bliskim sąsiedztwie Japonii znajduje się w nieustannej strefie ruchów tektonicznych. Ludzie żyją tam ze świadomością grożącego im nieustannie niebezpieczeństwa. Przez wiele lat był to temat trochę wstydliwy. Obecnie, w każdym prawie miejscu, kupić można książkę lub broszurę zapoznającą z metodami postępowania w przypadku trzęsienia ziemi. W ostatnich latach naszego stulecia Kamczatkę i okolice nawiedzały wielokrotnie wstrząsy sejsmiczne.

W roku 1952 wschodnie jej wybrzeże zalane zostało przez wielkie fale oceaniczne. Trzęsienie ziemi, które miało miejsce u wybrzeży półwyspu, wytworzyło silne fale o wysokości dochodzącej prawie do 10 metrów. Dla wielu rybaków, przebywających wówczas na morzu, były to ostatnie minuty życia. Wielkimi falami zalane były również sąsiednie Kuryle. Tam największa fala osiągnęła wysokość ponad 18 metrów.

Większe trzęsienia ziemi, dochodzące do 8 stopni (w 12 stopniowej skali obowiązującej w Rosji) miało miejsce w południowo-wschodniej Kamczatce kilka lat później. Na szczęście jego epicentrum znajdowało się w pewnej odległości od lądu.

Budowane obecnie domy na Kamczatce konstruowane są tak, aby wytrzymały spore nawet wstrząsy. Mimo to półwysep staje sie coraz bardziej odwiedzanym miejscem w tamtych regionach Rosji. Obok bowiem 22 czynnych wulkanów zobaczyć można wiele wspaniałych gejzerów, które strzelają na wysokość 10-20 metrów. Są też wspaniałe syberyjskie lasy ze słynnymi kamiennymi brzozami - niewysokimi drzewami z rozłożonymi korzeniami, których nie da się wykorzystać ani do budowy, ani do czego innego.

Kamczatka obfituje również w gorące źródła. Są wspaniale zagospodarowane i zabudowane. Swoim kształtem przypominają nasze baseny publiczne. Można się w nich jednak kąpać latem i zimą. Moi kamczatcy znajomi opowiadali mi, że nie można poznać Kamczatki bez kąpieli w gorących źródłach z tamtejszą dziewczyną i pozostania z nią na noc w specjalnie przygotowanych domkach. Niestety, nie mogę powiedzieć, że poznałem Kamczatkę dokładnie. Będę tam chyba jeszcze musiał kiedyś wrócić.

Kamczatka zajmuje powierzchnię większą od Polski (370 tys. km.). Zdecydowanie mniej jest tam ludności. Zaledwie pół miliona - w tym prawie 300 tys. w Pietropawłowsku, do którego leci się z Moskwy bez lądowania ponad dziewięć godzin. Kamczatka to jedno z nielicznych, jeszcze ciągle nie odkrytych cudów świata. Z jej krajobrazem porównać się może jedynie Alaska, Nowa Zelandia, Norwegia czy Islandia.

Leszek WĄTRÓBSKI

Na zdjęciach:

U państwa Pszewłockich.

Nowe dzielnice Pietropowlowska

Blok po trzęsieniu ziemi.

Fot. autora





ПОНЕДЕЛЬНИК, 31

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

9.05. Деловой вестник. 9.20. Пять минут на шутки. 9.30. «Черепашки ниндзя». Мультсериал. 10.20. Английский язык учим сами. «АВС-клуб в Америке». 10.35. Телеклуб «Гав-гав». 11.15. У нас дома. Программа для семьи. 11.45. Белорусский тур. Путешествия, встречи, отдых. 12.05. Рок-айленд-шоу. 16.00. Мультфильмы. 16.30. Телевидение — школе. Народное декоративно-прикладное искусство. 17.00. Новости (с сурдопереводом). 17.10. «Бимбат». Мы открываем Турцию. 17.30. Мультфильм. 17.40. «Барьеры». Минский международный марафон инвалидов. 18.00. Областные новости (Брест). 18.20. Пять минут на шутки. 18.35. Новости Би-би-си. 19.10. Проспект. Информационно-аналитическая программа. 19.40. Колыбельная. 20.00. Контакт: адреса, предложения, информация. 20.05. Хоккей. Чемпионат МХЛ. «Тивали» (Минск) — СКА (Санкт-Петербург). 3-й период. 21.00. Панорама. 21.40. Студия «Тэлесябрына». 21.45. Телевизионный Дом кино. 22.50. Спортивный телекурьер. 23.15. НИКа. 23.30. Дайджест. 23.40. «Полоса Симорона». Худ. фильм (США). 0.55. Под куполом Вселенной.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

17.00. Лабиринт. Приглашение к сотрудничеству. 17.30. Волейбол. Чемпионат мира. Женщины. Финал. 17.45, 20.30. Погода. 17.50, 20.00, 22.50. Новости. 18.00. Продолжение финальной встречи по волейболу. 18.20. Хоккей. Чемпионат МХЛ. ЦСКА — «Динамо». 2-й и 3-й периоды. В перерыве — Спокойной ночи, малыши! 20.40. Гол. 21.10. Ф. Брукнер. «Наполеон-1». Фильм-спектакль Московского Академического театра имени В. Маяковского. 23.30. Шесть вечеров с Ю. Никулиным. Вечер 4-й. 0.05. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Формула-730. 7.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Требуются... Требуются... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Обратный адрес. 8.55. «Репетиция оркестра». Худ. фильм. 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.10. Милицейский репортаж. 11.20. «XX век в кадре и за кадром». С. Бондарчук. 12.10. «Елки-палки». Худ. фильм. 13.40. Мульти-пульти. 13.45. Звездный дождь. 15.20. Мульти-пульти. 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. «Авось...» 16.55. Мир и война. 17.25. Спасение 911. 18.20. Устами младенца. 18.50. Никто не забыт. 19.25. Подробности. 19.35. «Спрут-6». Худ. фильм (Италия). 3-я серия. Часть 1-я. 20.40. Репортер. 21.00. Момент истины. На вопросы А. Караулова отвечает В. Довгань. 22.20. Автомиг. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Частная коллекция. «Введение в интуицию». 22.55. Звезды говорят. 23.00. Театральный разъезд. «Дни Стриндберга в Москве». 23.45. Экзотика.

ПОЛЬША-I

7.05. Сельскохозяйственный журнал. 7.30. Школы в Европе. 7.55. Кофе или чай? 9.10. «Династия Колби». Сериал. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10, 12.00, 17.00. Док. фильм. 13.10, 14.20. Репортаж. 13.15, 16.30, 22.25. Тележурнал. 14.50. В старом кино. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. «Моя жизнь». Худ. фильм. 20.00. Вечеринка. 21.15. Телетеатр. 23.20. Неделя президента. 23.30. Воспоминания. 00.15. «Спортивная жизнь». Худ. фильм. 2.25. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II

8.00, 22.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Приветствие. 8.25. Концерт. 9.20. Мультфильм. 9.50, 14.30, 14.55, 16.40, 18.20. Студия второй программы. 10.00, 19.50. Местная программа. 11.00. Музыка Брамса. 12.20. Духи, замки, упыри. 12.50. Тележурнал. 13.00. Космическая загадка. 14.40. Отчизна. 15.00. Цирки мира. 16.00. Театр для детей. 16.50, 18.30, 24.10. Док. фильм. 19.00, 2.20. Телепредставление. 20.00. Колесо фортуны. 20.35. Мультфильм. 21.00. «Остановка Аляска». Сериал. 22.30. «Дом на Карол стрит». Худ. фильм.

ВТОРНИК, 1

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. 8.10. Дайджест. 8.20. Пять минут на шутки. 8.30. «И материнский вспоминается напев». Фильм-концерт. 9.00. Телевидение — школе. Народное декоративно-прикладное искусство. 9.30. «Полоса Симорона». Худ. фильм. (США). 10.45. Телевизионный Дом кино. 11.50. Мир и человек. Философские диалоги. 12.20. «Бимбат». Мы открываем Турцию. 12.40. «Ностальгический дивертисмент». История ГАБТа в лицах. Передача 2-я. 13.45. «Потому что любили...» Памяти тележурналиста Александра Чуланова. 15.40. «Нов и К»-топ-10. 16.40. «Доктор Подгайский». Док. фильм. 17.00. Новости (с сурдопереводом). 17.10. «Бимбат». За кулисами волшебного. 17.30. «Чем богаты...» Колхоз «Маяк» Ошмянского района. 18.00. Областные новости (Витебск). 18.15. Контакт: адреса, предложения, информация. 18.20. Пять минут на шутки. 18.35. Новости Би-би-си. 19.10. Экономикст. 19.20. «Тропой материнской». К 50-летию белорусскоязычного лицея в Бельске Подлясском (Польша). 19.40. Чернобыль: проблемы и решения. Прямая линия. 20.30. Колыбельная. 21.00. Панорама. 21.40. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). 22.45. НИКа. 23.00. Дайджест. 23.10. Чемпионат Беларуси по футболу. 0.30. Под куполом Вселенной.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 6.50, 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 20.00, 22.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 8.00. «Война гоботов». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. Америка с М. Таратутой. 9.30. Концерт народной музыки. 15.00. Веселые нотки. 15.25. Между нами, девочками. 16.00. Дымы. 16.25. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Русский мир. 17.30. Загадка СБ. 17.40. Документы и судьбы. 17.45, 20.30. Погода. 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Из первых рук. 20.50. [illegible] 21.00. [illegible] Худ. фильм «Нормандия — Неман». 23.10. Кино иллюзий. 23.30. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Формула-730. 7.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Требуются... Требуются... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Торговый дом. 8.40. Момент истины. 9.35. Клип-антракт. 9.45. «К-2» представляет: «Знай наших». 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 15.20. «Пиратский остров». Худ. фильм (Австралия). 4-я серия. 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. 16.55. Мульти-пульти. [illegible] 17.55. Футбол. 1/16 кубка УЕФА. «Текстильщик» (Камышин) — «Нант» (Франция). 1-й тайм. 19.25. Подробности. 19.35. Футбол. 1/16 кубка УЕФА. «Текстильщик» (Камышин) — «Нант» (Франция). 2-й тайм. 20.30. Я-клуб. 21.20. Клип-антракт. 21.25. Большой скандал. 22.20. Автомиг. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Футбол. 1/16 кубка УЕФА. «Реал» (Мадрид) — «Динамо» (Москва). 2-й тайм. 23.20. Звезды говорят.

ПОЛЬША-I

8.20. Дикая Америка. 9.30, 12.10, 17.00, 24.00. Док. фильм. 10.00, 12.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.20. Молодежная поэтическая студия. 10.25. «История желтой туфельки». Худ. фильм. 12.25, 1.40. Репортаж. 13.00. Народная память. 13.25. Развлекательная программа. 14.15. Музыкально-поэтическая программа. 14.45. В старом кино. 15.25. Поэтическая программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.15. «Опозоренная». Худ. фильм. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Воскресные дети». Худ. фильм. 23.15. Ожидание осени. 2.10. Мое дело.

ПОЛЬША-II

8.00, 22.00, 1.05. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Приветствие. 8.35. Программа для детей. 9.00. Польские творцы барокко. 10.00, 19.30. Местная программа. [illegible] 11.30, 16.50. Док. фильм. 12.00. Телетеатр. [illegible] 14.40. Военная жизнь. 15.00. В горах мира. 15.30. Спортивная студия. 16.00. [illegible] 18.00. Баллада о дороге. 18.40. Близкие и далекие. 19.45. 21.50. Репортаж. 20.35. Мультфильм. 21.00. Реквием для Сараево. 23.15. [illegible]

СРЕДА, 2

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Пролог. 8.05. Слово о вечном. 8.10. Премьера док. фильма Белорусского телевидения «Адзiненне». 8.30. [illegible] 9.25. Единение. 9.30. «Осень на Полесье». Видеофильм. 10.10. Эфир — Гомель. 10.15. Слово о вечном. 10.20. «Музы дворцов и парков старинных». Муз. программа. 11.10. Единение. 11.15. «Край». [illegible] 12.00. «Край». [illegible] 12.30. В эфире — Витебск. [illegible]

[illegible]

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 6.50, 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 20.00, 22.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 8.00. «Война гоботов». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. Клуб путешественников (с сурдопереводом). 15.00. Посмотри, послушай. 15.20. Ответы. 16.00. Компьютер-холл. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». [illegible] 17.30. Знак вопроса. 17.40. Документы и судьбы. 17.45, 20.30. Погода. 18.00. Час пик. [illegible] 18.25. «Дикая Роза». Телесериал. [illegible] 19.40. Спокойной ночи, малыши! [illegible] 20.40. Монолог. 21.00. Вестник. 21.20. Футбол. Лига

чемпионов. «Бавария» (Мюнхен) — «Спартак» (Москва). 23.30. Футбол. Лига чемпионов. Обзор 7-ми матчей. 0.40. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Формула-730. 7.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Требуются... Требуются... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Торговый дом. 8.40. В мире животных. 9.35. Здорово живешь. 9.50. Театральный разъезд. «Горячее сердце» А. Н. Островского. 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Дальний Восток. 16.55. Не быть динозавром. 17.15. Человек дела. 17.45. Рубежи. 18.00. Фильм-премьер. 18.15. Никто не забыт. 18.20. Золотая шпора. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Папина музыка. 21.05. Газетные истории. 22.20. Автомиг. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Экран криминальных сообщений. 22.40. Телевизионный театр России. В. Шефнер. «Круглая тайна». 23.40. Звезды говорят.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? 9.00, 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30, 17.25. Программа для детей. 9.45. Гимнастика. 9.50. Мультфильм. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.00, 19.05. «Солнечный патруль». Сериал. 11.45. Музыкальная программа. 12.00. От колыбели до школы. 12.30. Культурно-публицистический журнал. 12.55. Наше государство. 13.10. Агробизнес. 13.15. Образовательное телевидение. 13.40. Искусство одежды. 13.55. Встреча с литературой. 14.55, 23.35. Док. фильм. 15.05. Люди пишут письма... 15.15. Каталог памятников истории. 15.25. Лица ренессанса. 16.00. Молодежная музыка. 16.30. Для молодежи. 16.55. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Телетурнир. 18.45. Тележурнал. 20.00. Вечеринка. 21.10. Спортивная студия. 23.20. Пульс дня. 00.20. «Бегство в Новый Свет». Сериал.

ПОЛЬША-II

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 1.05. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Курс английского языка. 8.30. Утро второй программы. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. «Приключения пана Михала». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 11.30, 18.00. Док. сериал. 11.00, 16.00. Мультфильм. 12.05. Тонкая зеленая линия. 12.30. Музыка — моя любовь. 13.40. Мой маленький мир. 14.20. Сериал. 15.10. Музыкальная программа. 15.50. Приветствие. 16.30, 24.05, 1.10. Спортивная студия. 17.00. Животные вокруг нас. 17.30. Телепредставление. 18.55. Розыгрыш лото. 20.00. Телетурнир. 20.35. Развлекательная программа. 21.00. «Дело Росси О 'Нейл». Сериал. 21.45. Тени жизни. 22.35. Экспресс репортеров. 23.05. Театральная студия. 1.20. Музыкальное представление.

ЧЕТВЕРГ, 3

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. 8.10. Экономикст. 8.20. Дайджест. 8.30. Пять минут на шутки. 8.40. «А также цирк». Фильм-концерт. 9.30. «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 10.30. «Тропой материнской». К 50-летию белорусскоязычного лицея в Бельске Подлясском (Польша). 10.50. «Город юности моей. Клецк.» Телеочерк. 11.15. Что на свете слышно. 12.00. «Бимбат». За кулисами волшебного. 12.20. Телефестиваль «Песню берите с собой» в Могилеве. Часть 1-я. 15.30. Видимо-невидимо. Новости кино-видео-аудио. 16.30. Закон и ты. Телеклуб подростков. Взаимоотношения в семье, права ребенка. Пряма линия. 17.00. Новости (с сурдопереводом). 17.10. «Бимбат». Марсельеза. 17.30. Родное слово. «А надпись покажет...» 18.00. Областные новости (Гродно). 18.15. Стоп-кадр. Криминальная хроника. 18.35. Новости Би-би-си. 19.10. Бизнес-ринг. Негосударственные формы высшего образования. 19.40. Творческое молодежное объединение «Крок». «Наутилус». Программа для любителей туризма и отдыха. 20.00. «Эксперимент в Пинске». Принимает участие заместитель министра внутренних дел Республики Беларусь В. М. Кречко. 20.25. Контакт: адреса, предложения, информация. 20.30. Колыбельная. 21.00. Панорама. 21.40. Пять минут на шутки. 21.45. «Лада ОМС» представляет. «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 22.45. Творческое молодежное объединение «Крок». «Провинция». Ивановский район. Часть 1-я. 23.25. НИКа. 23.40. Дайджест. 23.50. Авто-парк. 0.10. Творческое молодежное объединение «Крок». «Супермодель Беларуси-95». 0.25. Под куполом Вселенной.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 6.50, 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 20.00, 22.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 8.00. «Война гоботов». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. В мире животных (с сурдопереводом). 9.40. Экслибрис. 15.00. Мультитроллия. 15.30. На балу у Золушки. 16.00. Тин-интим. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. ...До16 и старше. 17.30. Голоса России. Поет Харис Шарипов. 17.40. Документы и судьбы. 17.45, 20.30. Погода. 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. Кинозвезда. А. Джигарханян. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Москва-Кремль. 21.00. Лотто «Миллион». 21.30. «Как быть любимой». Худ. фильм (Польша). 23.30. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Формула-730. 7.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Требуются... Требуются... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Поехали. 8.35. Рубежи. 8.50. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.30. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. 16.55. Мульти-пульти. 17.10. Будни. 17.50. Пять минут о хорошей жизни. 17.55. В мире авто- и мотоспорта. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Я — лидер. 21.00. «Нос». Документально-публицистический фильм. 22.20. Автомиг. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Экран криминальных сообщений. 22.40. Мастер-класс. Пианист Олег Волков. 23.20. Звезды говорят. 23.30. Творчество счастливых снов.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? 8.05. Миниатюры. 9.00, 17.00. «Детское отделение». Сериал. 9.30, 10.10. Для детей. 9.45. Гимнастика. 9.50. Мультфильм. 10.00, 13.00, 20.30. Новости. 10.55. Английский язык для детей. 11.05, 21.10. «Жар тропиков». Сериал. 11.55. Музыкальная программа. 12.00. Кулинарная программа. 12.20. Это легко. 12.30. Четверть часа на экране. 12.45. Жить безопасно. 13.10. Агробизнес. 13.15. Образовательное телевидение. 13.40. Встреча с природой. 14.00. В райском саду. 14.15. Животные мира. 14.45. Музеи мира. 15.00, 24.25. Тележурнал. 15.25. Первый год жизни ребенка. 16.00. Молодежная музыка. 16.30. Для молодых зрителей. 17.25. «Где Валли?» Сериал. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Киножурнал. 18.40. Таков мир. 19.05. «Маленькое чудо». Сериал. 19.30. Католическая программа. 20.00. Вечеринка. 22.05. Только в первой программе. 22.50. Сатирическая программа. 23.00. Правительственный журнал. 23.10. Военный журнал. 23.25. Пегас. 00.00. Хозяйственные новости. 00.55. «Температура любви». Худ. фильм.

ПОЛЬША-II

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 1.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Курс английского языка. 8.30. Утро. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. «Приключения пана Михала». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 15.15. Тележурнал. 11.00, 16.00. «Тарзан». Худ. фильм. 11.20. Баллада о дороге. 12.00. Док. фильм. 12.40. Концерт молодежных оркестров. 13.35. Репортаж. 14.20. «Наполеон». Сериал. 15.55. Приветствие. 16.30. Летный журнал. 17.00. Репортаж из Берлина. 17.25. Музыкальная программа. 18.00. Молчание. 18.30. Кинопортрет. 20.00. Колесо фортуны. 20.35. Клуб господина Рыся. 21.00. Спортивная студия. 22.35. Автожурнал. 23.00. «Далеко на Севере». Худ. фильм. 00.30. Эра Водолея. 1.05. Спортивная программа. 1.15. Арт-ночь.

ПЯТНИЦА, 4

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. 8.10. Дайджест. 8.20. Пять минут на шутки. 8.30. «Вечное утро оперетты». Фильм-концерт. 9.30. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 10.30. Творческое молодежное объединение «Крок». «Наутилус». Программа для любителей туризма и отдыха. 10.50. «Льется песня рекой...» Кличевский народный хор. 11.15. Мультфильмы. 11.55. «Бимбат». Марсельеза. 12.15. Телефестиваль «Песню берите с собой» в Могилеве. Часть 2-я. 15.20. Шаг навстречу. Белорусско-американская женская волонтерская инициатива. 16.00. Гостиная «Телебома». Встреча с Ядвигой Поплавской и Александром Тихановичем. 17.00. Новости (с сурдопереводом). 17.10. «Бимбат». «В яблочко». 17.30. «Сделай себе карьеру». Прямая линия. 18.00. Областные новости (Могилев). 18.15. Контакт: адреса, предложения, информация. 18.20. Пять минут на шутки. 18.35. Новости Би-би-си. 19.10. Экономикст. 19.20. «Музыка без границ». Тележурнал. 20.05. «Темная комната». Исповедь продавца. 20.35. Колыбельная. 21.00. Панорама. 21.40. Студия «Тэлесябрына». 21.55. «Тамира» предлагает: ретросперктива фильмов Владимира Мотыля. «Звезда пленительного счастья». Худ. фильм. 2-я серия. 23.25. НИКа. 23.40. Телефестиваль западнополесской эстрадной песни «Етвызь». 1-я часть. 0.40. Дайджест. 0.50. Под куполом Вселенной.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 6.50, 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 20.00, 22.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 8.00. Сорока. 8.20. Мультфильм. 9.00. Тунис. Между прошлым и будущим. 9.35. «Кешка и бизнес». Короткометражный фильм для детей. 15.00. «Кэтвилз». Телесериал для детей. 16.25. Рок-урок. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Человек и закон. 17.25, 20.30. Погода. 17.30. «Звезды России» — детям России. Хоккей. «Спартак» (Москва) — «Звезды России». В перерыве — «Бомонд», Спокойной ночи, малыши! 20.40. Поле чудес. 21.30. Человек недели. 21.50. «Улицы Сан-Франциско». Телесериал. 23.00. Политбюро. 23.40. Музобоз. 0.20. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Формула-730. 7.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Требуются... Требуются... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Поехали. 8.35. Утренний концерт. 8.55. Газетные истории. 9.45. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. «Чем сердце успокоится». 16.55. Дисней по пятницам. «Гектор — безбилетный пассажир». Худ. фильм. 1-я серия. 17.55. Кино в ноябре. 18.10. Чья сторона. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. «Сиди... Смотри...» Развлекательная программа. 21.05. «К-2» представляет: «Ню» 22.20. Автомиг. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. «Прорва». Худ. фильм. 0.25. Звезды говорят.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? 9.00, 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30, 10.10, 17.25. Программа для детей. 9.55. Гимнастика. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.25. Дошкольники дома. 11.00. «Молодые наездники». Худ. фильм. 11.45, 16.55. Музыкальная программа. 12.00. Школа для родителей. 12.15. Сшей сама. 12.30. Журнал национальных меньшинств. 13.10. Агробизнес. 13.15. Образовательное телевидение. 13.40. Швейцария. 16.00. Музыкальный телетурнир. 16.30. Развлекательная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Тележурнал. 18.30. Еженедельник культуры. 18.40. Тележурнал потребителя. 19.05. Свидание втемную. 19.50. Сатирическая программа. 20.00. Вечеринка. 21.10. Комедия. 22.45. Пульс дня. 23.05. Четверть часа. 23.20. Дело для репортера. 00.15. Близкие встречи. 1.10. «Быстро, быстро». Худ. фильм. 2.45. Танцевальный турнир.

ПОЛЬША-II

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 1.05. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Курс английского языка. 8.30. Утро. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 18.00. Док. фильм. 11.00. Мультфильм. 11.25. Забытые писатели. 12.00. Краков в народном искусстве. 12.40, 22.30, 1.20. Развлекательная программа. 13.40. Песни из «баллады о дороге». 14.20. «Волшебник с улицы Вязов». Сериал. 15.10, 20.35. Тележурнал. 15.55. Приветствие. 16.00. Программа для детей. 16.30. Спортивная студия. 17.30. «С девяти до пяти». Комедийный сериал. 18.40. Неоконченный раздел. 20.00. Один из десяти. 21.00. События века. 22.45. «Корабль». Худ. фильм. 1.10. Спорт.

СУББОТА, 5

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. 8.10. Дайджест. 8.20. Аэробика для всех. Уроки Натальи Новожиловой. 8.50. Пять минут на шутки. 9.00. Экономикст. 9.10. «Тамира» предлагает: ретроспектива фильмов Владимира Мотыля. «Звезда пленительного счастья». Худ. фильм. 2-я серия. 10.35. Здоровье. 11.05. Показывает Витебск. 12.05. Премьера докуменатльного фильма Белорусского телевидения «Солнышко в глазах». 12.25. «Силач». Телевизионный спортивный клуб. Прямая линия. 13.30. «Белсоюзконтракт» представляет: «Лулу — ангел цветов». Мультсериал. 14.05. «Бимбат». «В яблочко». 14.25. «Дорога». Просветительская программа. 14.55. «Родовод» в Польше. 15.35. Мастерская. 16.15. «Вера. Надежда. Любовь». О вечных истинах. 16.45. Хельсинки встречает кикбоксеров. Часть 1-я. 17.15. «В Париж». Телеэссе. 17.35. Деловой вестник. 17.50. Компания «Рамос»: «Черепашки ниндзя». Мультсериал для детей и взрослых. 18.15. «Подводные лодки — акулы из стали». Док. сериал. 18.50. «Нов и К»-топ-10. 19.50. Международные спортивные новости. 20.20. Пять минут на шутки. 20.30. Колыбельная. 21.00. Панорама. 21.40. «Звезды» на экране: «Телохранитель». Худ. фильм. 23.15. Телефестиваль западнополесской эстрадной песни «Етвызь». 2-я часть. 0.15. «Каскад». 0.35. Видимо-невидимо. Новости кино-видео-аудио. 1.35. Под куполом Вселенной.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

6.30. Субботнее утро делового человека. 7.15. Спорт-шанс. 7.45. Слово пастыря. Митрополит Кирилл. 8.00. Зов джунглей. 8.30. Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 10.00. Утренняя почта. 10.30. Медицина для тебя. 11.00. «Грузия — одна». Премьера документального фильма Отара Иоселиани. Часть 1-я «Прелюдия». 12.40. Без паузы. 12.50. Смак. 13.05. «Второе рождение». Телефильм. 13.50, 22.50, 23.50. Новости. 14.00. «Постижение демократии». Фильм 5-й «Власть законности». 15.00. «Песня без границ». Международный фестиваль искусств в г. Сочи. 15.25. Клуб земляков. Где-то есть город... 16.20. «Жизнь зоопарков» (США). 17.00. Счастливый случай. 17.50. До и после... 18.40. «Команда в шляпах». Телесериал (США). 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Новости плюс. 20.35, 23.00. Погода. 20.45. «Хозяин Баллантре». Телесериал. 1-я серия (США). 21.40. Смехопанорама. 22.20. Телефестиваль. «Ступень к Парнасу». Финал и гала-концерт фестиваля. 0.20. «Крысиный угол». Худ. фильм.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Студия «Рост». 8.00. Пилигрим. 8.45. Телеэрудит. 8.50. Парламентская неделя. 9.35. Музыка всех поколений. 10.05. Как жить будем? 10.50. Кинотеатр повторного фильма. «Сестры». 12.40. Крестьянский вопрос. 13.20. Де факто. 13.35. «Эдера». Худ. фильм (Италия). 9-я серия. 14.35. Киноглаз. «Восковые персоны». 15.35. Видеопоэзия. К. Кедров. 15.50. Футбол без границ. 16.35. Праздник каждый день. 16.45. Премьера мультфильма «Дон Кихот» (США). 17.45. Телеэрудит. 17.50. «Бессоница». А. Розенбаум. 19.25. «До последнего человека». Худ. фильм. 21.05. Совершенно секретно. 22.20. Автомиг. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Программа «А». 23.30. Звезды говорят. 23.35. «Менялы». Худ. фильм.

ПОЛЬША-I

8.00. Из Польши. 8.10. Прошу ответить. 8.25. Все об огороде. 8.50. Агролиния. 9.30. Спортивный тележурнал. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Программа католической редакции для детей. 10.35. Программа для детей. 12.00. Док. фильм. 12.50, 17.00, 18.25. Тележурнал. 13.55. Животные мира. 14.25. Мультфильмы У. Диснея. 15.40. Телетеатр разнообразия... 17.25. «Семейное предприятие». Комедийный сериал. 18.00. Телеэкспресс. 18.50. Развлекательная программа. 19.10. «Бэверли Хиллз». Сериал. 20.00. Детский тележурнал. 20.10. Вечеринка. 21.10. Комедия. 23.05. Вечерний телеуниверситет. 0.10. Спортивная суббота. 0.25. Страна Америка. 1.05. «Дрожь». Худ. фильм. 2.25. «Марион». Худ. фильм. 4.05. Музыкальная программа.

ПОЛЬША-II

8.00, 19.00, 22.00, 1.00. Панорама. 8.10. Музыкальное утро. 8.30. Такие одинокие. 8.50. Урок языка глухонемых. 8.55, 16.30. Приветствие. 9.00. Сообщество в культуре. 9.30. Мультфильм. 10.00, 19.10. Местная программа. 11.00. Док. фильм. 11.30. Программа о животных. 12.00. Программа для детей. 13.00. Академия польского кино. 14.35. Репортаж. 15.00. Звезды тех лет. 15.30. Жизнь рядом с нами. 16.00. Спортивная студия. 16.40. Тележурнал. 17.00. Сериал. 17.30, 20.00. Телетурнир. 18.00. Большая игра. 18.55. Розыгрыш лото. 19.30. Семь дней — мир. 20.35. Дыра в корзине. 22.30. Слово на воскресенье. 22.35. Музыкальный журнал. 23.05. «Чисум». Вестерн. 1.05. Концерт.

ВОСКРЕСЕНЬЕ, 6

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Доброе утро. 8.10. Аэробика для всех. Уроки Натальи Новожиловой. 8.40. Пять минут на шутки. 8.50. Слово к человеку. 9.20. Дела армейские. 10.05. Белорусский тур. Путешествия, встречи, отдых. 10.25. Мультклуб. 10.55. Вас вызывает «Спортландия». Товарищеская встреча школьников Несвижского района. 12.10. Английский язык учим сами. «АВС-клуб в Америке». 12.30. «Дайнова-инвест»: «MTV. Лучшие хиты». 13.00. Хельсинки встречает кикбоксеров. Часть 2-я. 13.30. «Голубь чистой совести». К 70-летию поэта Артура Вольского. 14.00. Метаморфозы «Ундины». Музыкальная новелла. 14.30. «Столица». Тележурнал. 15.00. «Фантазии на темы Фаберже». Киноочерк. 15.10. Сельчане. 15.45. Воспоминание о прошедших «Вечерках». 16.40. Проспект. Информационно-аналитическая программа. 17.10. Телемагазин. 17.20. Композиторы Беларуси. Эдуард Казачков. Вокальный цикл на стихи Сергея Есенина. 17.45. «Черепашки ниндзя». Мультсериал для детей и взрослых. 18.10. Гиннесс-шоу. 18.40. «Долой коммерцию на любовном фронте». Кинокомедия. 20.00. Панорама. 20.40. Колыбельная. 21.00. Пять минут на шутки. 21.10. Компьютерный полигон. Аналитика, графика, искусство. 21.30. Под куполом Вселенной. 21.45. «Синема» представлят. Кинематограф Франции. «Наши истории». Худ. фильм. 23.40. Футбол. Чемпионат Беларуси. КИМ (Витебск) — «Динамо» (Минск).

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

7.15. Олимпийское утро. 7.50. Спортлото. 8.00. Марафон-15. 8.30. С утра пораньше. 9.00. Полигон. 9.30. Пока все дома. 10.00. Утренняя звезда. 10.50. «Грузия одна». Премьера документального фильма Отара Иоселиани. Часть 2-я «Искушение». 11.55. Авто-шоу. 12.10. «Шпаргалка» с подарком. 12.25. Вагон 03. 12.55. Живое дерево ремесел. 13.00. «Подводная одиссея команды Кусто». Док. сериал. 13.50, 17.10, 22.50, 23.50. Новости. 14.00. «Стратегия Победы». Док. сериал. Фильм 6-й «Битва за Днепр». 14.55. Телескоп. 15.25. Окно в Европу. 15.55. «Баскетбольная лихорадка», «Настоящие охотники за привидениями». Мультсериалы (США). 16.50. Телелоция. 17.15. С днем рождения, «Маяк». Вечер, посвященный 30-летию радиостанции. 18.40. Погода. 18.50. Ален Делон в фильме «Зорро» (Франция). 21.00. Воскресенье. 21.50. Спортивный уик-энд. 22.05. Кантата С. Прокофьева «Александр Невский» в передаче «Променад в Мариинском». 23.05. Футбол. Чемпионат России. «Локомотив» (Москва) — «Спартак» (Москва). 2-й тайм.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. «Павел Корин. Русь уходящая». Док. фильм. 7.45. Студия «Рост». 8.15. Наш сад. 8.45. Кипрас Мажейка. Репортажи из малой Европы. 9.15. Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». 9.45. Аты-баты... 10.15. Русское лото. 11.00. Кинотеатр повторного фильма. «Восемнадцатый год». 12.50. Клип-антракт. 13.20. Не вырубить... 13.35. «Эдера». Худ. фильм. 10-я серия. 14.30. Коробка передач. 14.45. Русский балет С. Дягилева. 15.50. Праздник каждый день. 16.00. Белая ворона. 16.45. Клип-антракт. 17.00. Волшебный мир Диснея. «Гуфи и его команда», «Черный плащ». 17.55. Шарман-шоу. 19.25. «На семи вестрах». Худ. фильм. 21.30. «Городок». Развлекательная программа. 22.20. Автомиг. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Чемпионат мира по автогонкам в классе «Формула-1». Гран-при Японии. 0.40. Звезды говорят.

ПОЛЬША-I

8.00. Сельское хозяйство в мире. 8.15. Далеко и близко. 8.30. Неделя. 9.00. Сельскохозяйственная программа. 9.30. Воскресная кинопрограмма. 9.50. Телеутро. 10.30. Музыкальный ящик. 11.05. Сериал. 12.00, 20.30. Новости. 12.10. Док. сериал. 13.05. Телеконцерт пожеланий. 13.30. С камерой среди зверей. 13.50. Квант. 14.10. За семью горами. 14.50. В старом кино. 16.40. Сто вопросов. 17.10. Не с чего смеяться. 17.35. Антенна. 18.00. Телеэкспресс. 18.15, 22.05. Гдыня-94. 18.35. Стоит посмеяться. 19.05. «Династия Колби». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «По зову сердца». Сериал. 22.20. Спортивное воскресенье. 22.50. Публицистическая программа. 23.20. Вечер с Алицией. 0.20. «Ангел смерти». Репортаж. 0.50. «Роллеркаустер». Худ. фильм. 2.45. Магический остров.

ПОЛЬША-II

8.00. Эхо недели. 8.30. Фильм для глухих. 9.20. Слово на воскресенье. 9.25. Приветствие. 9.30. Национальные меньшинства. 10.00, 19.50. Местная программа. 11.00, 16.00. Док. фильм. 12.00. Мультфильмы для детей. 13.00. «Луки Лук». Сериал. 14.00. Телетеатр. 15.00. Путешествие во времени и пространстве. 15.55. Тележурнал. 16.50. Вторая программа. 17.00. «Как есть». Сериал. 17.30, 20.00. Телетурнир. 18.00. Будка суфлера. 19.00. События недели. 19.25. Спортивная студия. 20.35. Мультфильм. 21.00. Специальная линия. 22.00, 1.00. Панорама. 22.30. Поэтическая программа. 23.20. «В тени диких пальм». Сериал. 1.55. Звезды джаза.

RELAKS • ROZRYWKA • HUMOR

JUBILEUSZ BIBLIOTEKI POLSKIEJ

Pięć lat minęło, gdy przy ul. Popowicza w Grodnie na drzwiach jednopokojowego mieszkania wywieszono tabliczkę z napisem "Biblioteka Polska" i tu właśnie zaczęto gromadzenie i opracowywanie przekazywanych z Polski książek.

Lokal ten wykorzystywano jednocześnie jako siedzibę Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego, które dało początek całemu wspaniałemu odrodzeniu się świadomości Polaków i zapoczątkowało powstanie Związku Polaków na Białorusi.

Początki pracy biblioteki to bardzo trudny okres. Borykano się z przeróżnymi kłopotami organizacyjnymi, rzucał się w oczu ubogi księgozbiór, lecz entuzjazm i szerokie zainteresowanie przezwyciężyły trudności.

Rozgłos o otwarciu biblioteki spowodował napływ dużej ilości książek o różnej tematyce w języku ojczystym, głównie z darów nadsyłanych z różnych zakątków Polski i Grodnian.

Korzystając z okazji, chciałabym wyrazić wdzięczność za tę pomoc: "Wspólnocie Polskiej" w Warszawie, Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. F. Goniewicza, Fundacji "Oświata Polska za Granicą" w Warszawie oraz szkołom, przedszkolom, zakładom pracy, hufcom harcerskim, osobom prywatnym w Polsce i w Grodnie.

Dzisiaj po 5 latach swego istnienia Biblioteka może pochwalić się 8000-ym księgozbiorem, z którego korzysta ponad 800 czytelników.

A wspaniałe utwory klasyków Polskich: A Mickiewicza, S. Żeromskiego, J. Słowackiego, H. Sienkiewicza, E. Orzeszkowej, M. Rodziewiczówny, zachęcają i zwiększają grono czytelników.

Oprócz literatury pięknej Biblioteka posiada pokaźną liczbę zbiorów o treści historycznej, popularno-naukowej, religijnej, wojennej, informacyjnej.

W 1993 r. w związku z finansowymi problemami, a także uwzględniając i licząc na pomoc państwa w odrodzeniu Kultury Polskiej na Białorusi Związek Polaków zawarł umowę o przekazaniu Biblioteki Polskiej pod zarząd Systemu Bibliotek Miejskich.

Biblioteka Polska od początku swego istnienia udostępnia swe zbiory szerokim rzeszom czytelników. Dopomaga upowszechniać problematykę patriotyczno-krajoznawczą wśród mieszkańców Grodna i okolic, przyczynia się do powrotu tradycji i tożsamości narodowej. Z przyjemnością podkreślam, że nasza Biblioteka jest prawdziwym warsztatem zdobywania wiedzy, skarbnicą Kultury Narodowej, służy wiernie swym czytelnikom jako źródło poznania i ogniwo oświaty.

Na swoje 5 urodziny Biblioteka została przeniesiona do większego i obszerniejszego pomieszczenia w Siedzibie ZPB przy ul. Dzierżyńskiego, 32.

Serdecznie zapraszam wszystkich do wszechnicy wiedzy, jaką jest nasza Biblioteka Polska.

Wiktoria ZANIEWSKA
Kierowniczka biblioteki

Panie Białego Domu

UPIĘKSZAŁA AMERYKĘ



Począwszy od roku 1960 każda z żon prezydentów Stanów Zjednoczonych wybierała sobie obszar swojej społecznej działalności. Dla Jacqueline Kenedy było to propagowanie kultury i sztuki, dla lady Bird Jahnson - upiększanie Ameryki, miast, dróg, autostrad.

Jako żona prezydenta przemierzyła ok. 330.000 km po Stanach Zjednoczonych, propagując od grudnia 1964 r. czystość, kwiaty, ogrody, zieleń, estetykę, piękną architekturę. "Upiększanie - mówiła - oznacza naszą totalną troskę o fizyczną i ludzką jakość świata, który przekazujemy naszym dzieciom". Pod jej wpływem Kongres uchwalił w październiku 1965 r. ustawę o upiększaniu autostrad: Highway Beautification ACT, zwaną popularnie ustawą Lady Bird. Ograniczała ona m.in. umieszczanie reklam wzdłuż autostrad federalnych i usprawniała planowanie nowych autostrad. Usuwanie tablic reklamowych spotkało się z oporem biznesu. W "Chicago Sum-Times" ukazała się karykatura pokazująca autostradę, przy której stała duża tablica z napisem: "Usunąć ze stanowiska Lady Bird".

W celu nadania swojemu programowi należnej rangi, pani Johnson zorganizowała pod auspicjami Białego Domu ogólnokrajową "Konferencję na temat Naturalnego Piękna". Wygłaszała przemówienia np. o związkach między brzydotą i brudem a przestępczością. W sumie wygłosiła ponad 60 przemówień dotyczących upiększenia Ameryki. Agitowała architektów, konserwatorów przyrody, filantropów do zdwojenia wysiłków. Osobiście uczestniczyła w sadzeniu drzew, kwiatow, zakładaniu nowych ogrodów, parków stanowych i narodowych w różnych rejonach Stanów Zjednoczonych. Wspinała się po górach, pływała tratwami po górskich rzekach, propagując piękno krajobrazu amerykańskiego.

Szczególną uwagę poświęciła stolicy. Jeździla nie oznakowanym samochodem po Waszyngtonie, wskazując miejsca, które należy oczyścić i upiększyć. Z jej inicjatywy utworzono specjalny komitet do spraw upiększenia



Waszyngtonu: First Lady's Committee for a More beautiful capital.

Kiedy chwalono ją za te akcje, odpowiadała skromnie: "Ja tylko wsiadłam do jadącego już pociągu". Kiedyś wyraziła życzenie, aby na jej nagrobku znalazł się napis: "Zasadziła trzy drzewa". Ku jej zaskoczeniu Robert F. Kennedy, który należał do zdecydowanych oponentów jej męża, powiedział jej: "Robi pani wspaniałe rzeczy. Każdy tak mówi". Po chwili zaś dodał : "Podobnie postępuje pani mąż".

W uznaniu jej zasług dla ochrony przyrody i propagowania piękna natury wiele parków i ośrodków przyrody w różnych stanach USA nazwano jej imieniem.

Lady Bird zainicjowała również program pomocy i opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym opóźnionymi w rozwoju lub znajdującymi się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Program otrzymał nazwę "Head Start".

Lojalnie i konsekwentnie popierała politykę swego męża, niezależnie na jakim był stanowisku. Za swoje główne zadanie uważała stworzenie mu maksymalnie dogodnych warunków pracy. Stała u jego boku w Dallas w samolocie prezydenckim 22 listopada 1963 r., kiedy po zamordowaniu Kennedy'ego Lyndon Johnson został w niecodziennych okolicznościach zaprzysiężony jako 36 prezydent Stanów Zjednoczonych

Longin PASTUSIAK

SŁOWNIK ETYKI

DOBRO WSPÓLNE

Wyrażenie "Dobro Wspólne" jest pojęciem raczej trudnym do zdefiniowania, chociaż nie sprawia takiego wrażenia.

Pojęcie to składa się z dwóch słów: dobro i wspólne.

Dobro oznacza ogół rzeczy pożądanych, których chcielibyśmy życzyć sobie oraz osobom nam bliskim.

Wspólne - (comune) pochodzi prawdopodobnie od wyrazu łacińskiego "cum munus", który znaczy: zadanie wykonane wspólnie, zrobione razem.

Jednakże to nie wystarcza, by wytłumaczyć sens tych dwóch, ze sobą połączonych pojęć, a przede wszystkim, by uchwycić znaczenie, jakie one posiadają w tradycji chrześcijańskiej oraz, w sposób szczególny, w rozumieniu Soboru Watykańskiego II.

Zacznijmy od powiedzenia czym dobro wspólne nie jest; nie jest, po prostu, wspólnym dorobkiem, czymś posiadanym przez grupę osób (jak na przykład: pole czy też las, którego właścicielem jest jakaś grupa, jakaś wspólnota); nie jest zbiorem dóbr publicznych (jak dorobek technologiczny czy stara tradycja polityczna danej społeczności), chociaż one należą do niego; nie jest nawet ogółem praw człowieka. Te wszystkie rzeczywistości należą do dobra wspólnego, lecz go nie konstytuują.

Czymże więc jest dobro wspólne?

Ono jest zbiorem wszystkich czynników życia danej społeczności, które sprzyjają dobrobytowi, rozwojowi ludzkiemu wszystkich obywateli.

Dobrem wspólnym, na przykład, jest demokracja; dobrem wspólnym są te wszystkie czynniki, które popierają postęp kulturalny, duchowy, moralny i ekonomiczny wszystkich, nikogo nie pomijając.

Zdajemy więc sobie sprawę, jak ważnym i cennym jest owo "dobro wspólne". W pewnym sensie, ono jest wcześniejsze od tworzenia się danej społeczności (ponieważ dobro wspólne jest rzeczywistością ściśle określonych relacji panujących między ludźmi), a równocześnie musi wynikać z zaangażowania się wszystkich a nie tylko jakiejś grupy osób.

Dlatego też do czuwania nad "dobrem wspólnym" wezwane są instytucje - rodzina, szkoła, wszystkie rzeczywistości społeczne - każdy z nas, i my wszyscy razem wzięci jesteśmy za nie odpowiedzialni.

Kard. Carlo Maria MARTINI



Uśmiech — Fot. M. Aniszczenko



Człowiek wspaniały daje nie proszony, przeciętny - gdy go proszą, podły nie daje nigdy.

hinduskie

Są ludzie nieprzyzwoici, którzy biorą komplementy lub kurtuazję na serio i potem rozbiwszy nos i serce o ukryte tam rafy, boleją nad kłamliwością ludzką.

K. IRZYKOWSKI

Wystarczy mała chmurka, by zakryć także wielkie i jasne słońce.

tureckie

Nic nie jest tak miękkie ani tak twarde jak serce.

G. LICHTENBERG

NA WESOŁO



W izbie przyjęć dyżurującego szpitala:

- Jest pan żonaty? pyta pielęgniarka.

- Nie. Jestem potrącony przez samochód.

***

Ojciec czyta Marcinkowi bajkę na dobranoc. Po godzinie matka otwiera po cichu drzwi pokoju dziecięcego.

- Zasnął?

- Tak - odpowiada Marcinek.

***

Na początku mojej kariery nie miałem nic poza dwoma pustymi kieszeniami. Dziś mam trzy miliardy.

- I co pan robi z tyloma pustymi kieszeniami?

ILE SPALAMY KALORII?

● Przy myciu okien zużywa się więcej kalorii niż kierowca ciężarowki lub rolnik kierujący pługiem.

● W szasie zaś zmywania naczyń 2,5, a mycia podłogi 3,8.

● W czasie "małego prania" kobieta zużywa 3 kalorie na minurę. Tyle samo zużywa, gdy obiera ziemniaki.

NA WESOŁO

- Co mam dziś w moim termianarzu? - pyta dyrektor swą nową sekretarkę.

- Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek...

***

- Cierpi pan na depresję - stwierdza lekarz. - Niech się pan oderwie od kłopotów i całkowicie zanurzy w pracy.

- Ależ panie doktorze, jestem betoniarzem.

***

- Niech pan krzyczy, ile sił - prosi dentysta pacjenta siedzącego na fotelu.

- Ale nie boli...

- W poczekalni jest jeszcze sporo osób, a zaraz zaczyna się mecz piłki nożnej.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji: 230005 Grodno ul.Dzierżyńskiego 32 tel.44-94-57,44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr...
Nakład 9225 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 30 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty: IV kw. 1994 r. 600 rb.,
Зак.4240

Redaktor naczelny Eugeniusz SKROBOCKI